Cena numeru 3 zł PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, PIĄTEK 11 LISTOPADA 1949 ROKU Nr 310 (1235)

Przyśpieszyć obieg środków obrotowych

Wykorzystać w pełni rezerwy kapitałowe

Doniosłe uchwały hutników Zjednoczenia Hajduckiego

KATOWICE (PAP) — Dnia 9 bm. w Katowicach odbyła się narada załóg 6 hut Hajduckich Zakładów Hutniczych z udziałem aktywu związkowego i partyjnego.

Po szczegółowym przeanalizowaniu dotychczasowego stanu gospodarki oszczędnościowej w hutach podległych Hajduckim Zakładom Hutniczym, zebrani przyjęli następującą rezolucję:

Stojące przed gospodarką narodową Polski Ludowej zadania w zakresie wykonania 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu, wymagają poważnego nakładu środków finansowych. Wielkie sumy pieniężne są unieruchomione w zakładach przemysłowych, w nadmiernych zapasach materiałów, półfabrykatów, robotach w toku i wyrobach gotowych. Upłynnienie tych zapasów i przyśpieszenie cyklu produkcyjnego wyzwoli wielomiliardowe sumy. Sumy te będą mogły być użyte na dalszy rozwój gospodarczy Polski Ludowej, a tym samym wpłyną na podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących.

My, przedstawiciele załóg fabrycznych hut: „BATORY", „FLORIAN", „BAILDON", „JEDNOŚĆ", „MAŁAPANEW" i „FERRUM", wchodzących w skład przedsiębiorstwa „Hajduckie Zakłady Hutnicze", zebrani na naradzie oszczędnościowej w dniu 9. 11. 1949 r. w Domu Kultury huty „Baildon" w Katowicach, po przedyskutowaniu stanu gospodarki naszego przedsiębiorstwa, stwierdzamy:

1. Zakłady nasze posiadają zapas materiałów technicznych o 100 proc. ponad normę. Tak wysoki zapas nie jest nam potrzebny i powinien być poważnie zmniejszony.

Zobowiązujemy się w ciągu 1950 roku doprowadzić zapasy materiałów technicznych do stanu normalnego, zaś do końca b. r. zwolnić drogą usprawnień gospodarki materiałowej 115 miln. zł. przez:

a) częściowe upłynnienie remanentów materiałów technicznych i innych;
b) skrócenie przebiegu zaopatrzenia;
c) anulowanie zbędnych zamówień na materiały techniczne i inne w oparciu o wykaz remanentów.

2. W naszych zakładach nagromadziły się znaczne zapasy wyrobów gotowych chodliwych i niechodliwych.

Zobowiązujemy się poprzez znalezienie odbiorców, przyśpieszenie wysyłki, skrócenie czasu magazynowania, zmniejszyć do dnia 31. 12. 1949 r. stan tych zapasów o 205 miln. zł. w tym 5 miln. zł. wyrobów niechodliwych.

3. W zakładach naszych zebrały się zapasy towarów handlowych, powstałe z produkcji przedwojennej i wojennej na sumę 244 miln. zł, z których to zapasów zobowiązujemy się upłynnić co najmniej 50 proc. na sumę 122 miln. zł do dnia 31. 12. 49 r. drogą ostatecznego zakwalifikowania ich gospodarczego przeznaczenia, jako materiał bądź wsadowy, bądź zarezerwowany na cele specjalne.

4. Nasi dostawcy i odbiorcy są winni naszym zakładom 2.364 miln. zł, co z kolei powoduje, że nasze zakłady dłużne są innym przedsiębiorstwom 2.886 miln. zł.

Drogą przyśpieszenia fakturowania i skrócenia czasu trwania czynności inkasowych, zobowiązujemy się zmniejszyć stan naszych należności do dnia 31 grudnia br. o 450 miln. zł.

Cykl produkcyjny będzie skrócony do minimum

5. W zakładach naszych istnieją poważne możliwości skrócenia cyklu produkcyjnego w wielu wyrobach.

Zobowiązujemy się poprzez systematyczne skracanie cyklu produkcyjnego do zmniejszenia zapasów wyrobów półgotowych i robót w toku, tak, aby stan tych zapasów obniżył się do 31. 12. 1949 roku o sumę 108 miln. zł.

Łącznie zobowiązujemy się do dnia 31 grudnia 1949 roku zwolnić z obrotu kwotę 1 miliarda zł i w związku z tym:

a) zmniejszyć własne środki obrotowe o kwotę 350 miln. zł, wpłacając tę sumę do Skarbu Państwa;
b) zmniejszyć zaciągnięty w NBP kredyt o 200 miln. zł;
c) zmniejszyć sumę zobowiązań, wynoszących 2.886 milionów zł, o kwotę 450 miln. złotych.

Miliard złotych oszczędności

Wysiłki w kierunku przyśpieszenia szybkości obiegu środków obrotowych w naszych zakładach będziemy kontynuowali również w następnych miesiącach.

Uważamy, że możliwości zwolnienia poważnych sum z obrotu istnieją w wielkiej ilości przedsiębiorstw uspołecznionych.

PRZYJMUJĄC NA SIEBIE ZOBOWIĄZANIE PRZYSPORZENIA TĄ DROGĄ PAŃSTWU KWOTY 1 MILIARDA ZŁOTYCH, WZYWAMY ZAŁOGI INNYCH PRZEDSIĘBIORSTW, FABRYK PRZEMYSŁU USPOŁECZNIONEGO DO WSPÓŁZAWODNICTWA NA TYM ODCINKU.

* * *

APEL HUTNIKÓW NIE POZOSTANIE NA PEWNO BEZ ECHA RÓWNIEŻ W ŁODZI I WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM. WŁÓKNIARZE NASI, KTÓRZY TYLEKROĆ DAWALI WYRAZ SWEGO WIELKIEGO WYROBIENIA SPOŁECZNEGO, NIE ZAWIODĄ I TYM RAZEM I WŁĄCZĄ SIĘ DO WIELKIEGO FRONTU WZMOŻONEGO OSZCZĘDZANIA.

55 milionów zł na nagrody

dla przodowników pracy w hutnictwie

KATOWICE (PAP). W dniu 10 bm. odbyło się w Katowicach, z udziałem przedstawiciela Centralnej Rady Związków Zawodowych, ob. Żuchowicza, posiedzenie głównego komitetu współzawodnictwa pracy Zw. Zaw. Hutników, na którym dokonano analizy wyników współzawodnictwa pracy w hutnictwie w 3-cim kwartale roku bieżącego.

Okres ten charakteryzują dwa wspaniałe sukcesy produkcyjne przemysłu hutniczego, tj. wykonanie przedterminowe trzyletniego wartościowego planu produkcji oraz przedterminowa realizacja trzyletniego planu wytwórczości wyrobów walcowanych.

W uznaniu zasług przodowników pracy i wszystkich uczestników współzawodnictwa w hutnictwie, komitet postanowił przyznać najlepszym robotnikom i pracownikom hutnictwa nagrody w wysokości łącznej ponad 55.600.000 zł.

Przyjęcie w Akademii Nauk ZSRR na cześć Fryderyka Joliot - Curie

MOSKWA (PAP). Prezes Akademii Nauk ZSRR Wawiłow wydał w prezydium Akademii przyjęcie na cześć znakomitego uczonego francuskiego i bojownika o pokój, członka korespondenta Akademii Nauk ZSRR Fryderyka Joliot-Curie.

Na przyjęciu obecni byli członkowie Akademii Topczyjew, Niesmiejanow, Siemionow, Skobielczyn, Pietrowski, oraz profesorowie Wiernow, Engelshard i inni.

* * *

Moskwa (PAP). Odbyła się tu konferencja prasowa z udziałem delegacji Towarzystwa „Francja — ZSRR" która przybyła z Paryża do Moskwy na uroczystości związane z 32-gą rocznicą Rewolucji Październikowej.

Kierownik delegacji Grenger oświadczył, że delegacja pragnie jak najlepiej zapoznać się z rzeczywistością radziecką, celem późniejszego szczegółowego poinformowania społeczeństwa francuskiego o osiągnięciach pokojowego budownictwa w Związku Radzieckim.

Członkowie delegacji podzielili się z przedstawicielami prasy wrażeniami z pobytu w Moskwie. Prof. Joliot-Curie oświadczył na temat parady Armii Radzieckiej na Placu Czerwonym:

„Naród radziecki wie, że jego armia jest stworzona dla obrony wywalczonej przezeń wolności i że armia ta nie ma i nie może żywić żadnych zamiarów imperialistycznych".

Światowy Dzień Młodzieży w Polsce

WARSZAWA (PAP). W dniu 10 bm. w całej Polsce młodzież uroczyście obchodziła „Światowy Dzień Młodzieży" i przypadającą na ten dzień 4 rocznicę powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. We wszystkich kołach ZMP przy szkołach, zakładach pracy i we wsiach przeprowadzono pogadanki o działalności i zadaniach ŚFMD. Również pierwsze godziny lekcyjne w szkołach poświęcono temu tematowi.

Energia atomowa w służbie ludzkości

Radzieccy inżynierowie realizują gigantyczne plany użyźnienia pustyni i odwrócenia biegu olbrzymich 3 rzek syberyjskich

BERLIN. (PAP). Dziennik „Neues Deutschland" podaje rewelacyjne szczegóły gigantycznych planów inżyniera radzieckiego Dawydowa, który postawił sobie za cel zmianę koryta 3 rzek syberyjskich Obi, Jeniseju i Irtysza — oraz skierowanie ich na południe w celu użyźnienia pustynnych obszarów środkowo - azjatyckich Z. S. R. R.

Już przed rokiem, na konferencji naukowej w Moskwie, Dawydow zwrócił uwagę na fakt, że południowo-zachodnie obszary azjatyckiej części Związku Radzieckiego są niezmiernie ubogie w wodę, podczas gdy potężny zasób wód wspomnianych 3 rzek syberyjskich pozostaje bezużyteczny.

Stwierdził on, że należało by sprostować ten — jak się wyraził — „absurd geograficzny" i bogate w wodę rzeki północne skierować do Uzbekistanu i innych obszarów południowych.

Mimo niebywałych trudności przystąpiono do realizacji planów Dawydowa. W miejscowości Biełogorie, 300 km na północ od Tobolska, budowana jest olbrzymia zapora wodna, która ma podnieść poziom wody o 60 metrów i doprowadzić do wytworzenia się nowego jeziora w formie podkowy o rozmiarach, równających się mniej więcej połowie morza Kaspijskiego. Druga zapora wodna ma być zbudowana na Jeniseju w odległości około tysiąca kilometrów na północ od Tomska. Wody Jeniseju mają być skierowane kanałem długości 400 klm. do nowego sztucznego jeziora. Nowym korytem, długości około 4 tysięcy klm., wody wspomnianych rzek syberyjskich mają skierować się do morza Aralskiego i stamtąd do Kaspijskiego.

Główną przeszkodą do zrealizowania tych planów było istnienie tzw. „Bramy Turgajskiej" — masywu na wschód od Uralu, który oddzielał zachodnio-syberyjski system rzeczny od niziny aralsko-kaspijskiej.

Przeszkoda ta została usunięta za pomocą energii atomowej. Eksplozja atomowa, którą zanotowały sejsmografy na całym świecie i która spowodowała tak wielkie zdenerwowanie w Stanach Zjednoczonych, nastąpiła właśnie w „Bramie Turgajskiej". Dzięki użyciu energii atomowej do realizacji twórczych planów pokojowych, których wykonania podjęli się inżynierowie radzieccy, wody Jeniseju, Obi i Irtysza znajdą swobodne ujście i przeobrażą pustynne dotychczas obszary w żyzne pola. Po zrealizowaniu planów inżyniera Dawydowa stanie się możliwe nawodnienie 30 milionów ha. ziemi, a nowe elektrownie przy zaporach wodnych i w „Bramie Turgajskiej" będą produkowały 82 miliardy kilowatogodzin energii elektrycznej rocznie.

Oświadczenie ambasadora Wierbłowskiego

w sprawie nielegalnego wyboru Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa ONZ

Nowy Jork (PAP). Jak już donosiliśmy, Jugosławia ma z woli bloku imperialistycznego „reprezentować" wschodni obszar geograficzny w Radzie Bezpieczeństwa. Podaliśmy już szereg wiadomości, charakteryzujących wybór Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa jako akt nielegalny i godzący w podstawowe zasady Karty ONZ. Otrzymaliśmy obecnie deklarację, jaką szef delegacji polskiej na generalną sesję ONZ — tow. Wierbłowski złożył dziennikarzom w związku z wyborem Jugosławii. Oświadczenie ambasadora Wierbłowskiego brzmi:

„Delegacja polska na 4 sesję Zgromadzenia Generalnego ONZ oświadcza, że wybór Jugosławii na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ narusza zasady geograficznego podziału niestałych mandatów do Rady, stanowi pogwałcenie zasad Karty ONZ i poprzednich umów oraz jest sprzeczne z dotychczasowymi zwyczajami. Jugosławia nie została wysunięta przez żaden z krajów naszego obszaru geograficznego.

Wprowadzanie tego rodzaju nieuczciwych metod podrywa prestiż Organizacji Narodów Zjednoczonych i uniemożliwia jej wykonywanie podstawowych zadań organizacji międzynarodowej. Delegacja polska uważa z tych powodów wybór Jugosławii za nielegalny i oświadcza, że ten rejon geograficzny, do którego należy Polska, został pozbawiony reprezentacji wśród niestałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Bezczelność i cynizm obrońców Mannsteina

Skandaliczne wystąpienia prawicowych „socjalistów" angielskich

BERLIN (PAP) — Z Hamburga donoszą, że wywody obrońców brytyjskich Mannsteina, labourzystów Pageta i Silkina, zmierzają do rehabilitacji hitlerowskich metod prowadzenia wojny oraz do potępienia elementów, które czynnie przeciwstawiały się hitleryzmowi i prowadziły walkę partyzancką z wojskami hitlerowskimi.

Obrońcy brytyjscy dokładają wszelkich starań, by odwrócić uwagę opinii publicznej od zbrodni niemieckich. W tym celu powtarzają oni w swych wywodach argumenty, zaczerpnięte z arsenału nagonki antyradzieckiej i antypolskiej.

Obrońca Paget zarzuca w szczególności Polakom, że „świadomie wymyślają bajki o zbrodniach niemieckich".

Paget potraktował ironicznie zeznania jednego z świadków, który podał, że w Sosnowcu z powodu błahej przyczyny hitlerowcy zamordowali 12 osób. Pozwolił on sobie na ordynarną uwagę, że hitlerowcy nie mordowali niewinnej ludności cywilnej, gdyż często słyszy się o bohaterskim oporze ludności cywilnej, wobec okupantów niemieckich. Gdyby ludność cywilna w rzeczywistości była bez winy — powiedział Paget — nie byłoby jej bohaterskiego oporu.

Paget następnie zakomunikował, że przedstawi zeznania pisemne „dystyngowanego Polaka w wieku lat 80, przyjaciela Piłsudskiego, który w czasie okupacji niemieckiej przebywał w Polsce i mógł stwierdzić, że armia niemiecka zachowywała się bez zarzutu w Polsce". (Chodzi tu o W. Studnickiego, który wystąpił w obronie Mannsteina. Przyp. red.).

Paget w swym przemówieniu obronnym ośmielił się wystąpić wręcz w obronie hitlerowskich metod prowadzenia wojny. Paget podkreślił, że nie można karać za rozstrzeliwanie radzieckich komisarzy politycznych, ponieważ nie byli oni — zdaniem Pageta — jeńcami wojennymi. Uzasadniając swe stanowisko, Paget przypomniał, że po pierwszej wojnie światowej interwencjoniści walczący w Rosji również nie traktowali komisarzy politycznych jako jeńców wojennych.

Paget apelował do sądu, aby „wykazał zrozumienie dla ciężkiej sytuacji żołnierza niemieckiego na wschodzie". Mówca potępił wojnę partyzancką, określając ją, jako „bezprawną". Paget dochodzi do konkluzji, że hitlerowskie metody terrorystyczne wobec partyzantów i wobec ludności cywilnej w krajach okupowanych są zupełnie uzasadnione i prawnie dozwolone.

Nawiązując do wydarzeń w Eupatorii na Krymie, gdzie hitlerowcy w toku jednej akcji zabili kilka tysięcy osób cywilnych, Paget stwierdza, że „ludność cywilna Eupatorii znajdowała się poza nawiasem prawa", ponieważ w mieście tym doszło do wystąpień przeciwko okupantom.

Na tej podstawie Paget domaga się uniewinnienia Mannsteina.

Cyniczne i pełne insynuacji pod adresem europejskiego ruchu oporu słowa Pageta, przy równoczesnym uznaniu dla barbarzyńskich metod hitlerowskich, — wywołały głębokie oburzenie opinii demokratycznej w Niemczech.

Komunikat

Zawiadamiamy, że plenarne posiedzenie Łódzkiej Komisji Szkolenia Partyjnego wyznaczone na dzień 12.11 br. nie odbędzie się.

Komitet Łódzki
Wydział Propagandy

Poseł Marian Jaworski sekretarzem generalnym ZSCh

WARSZAWA (PAP). Z dniem 10 bm. nastąpiła zmiana na stanowisku sekretarza generalnego Związku Samopomocy Chłopskiej. Dotychczasowy sekretarz generalny pos. Mieczysław Bodalski powołany został na stanowisko pierwszego sekretarza warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR — stanowisko sekretarza generalnego ZSCh. objął pos. Marian Jaworski.

Odprawa kierowników i asystentów powiatowych szkół PZPR

WARSZAWA (PAP). — W dniach 9 i 10 bm. odbyła się w wydziale szkolenia partyjnego KC PZPR odprawa kierowników i asystentów nowozorganizowanych dla aktywu wiejskiego i fabrycznego 12 szkół powiatowych. Szkoły te uruchomione zostały w województwach: warszawskim, śląskim, wrocławskim, krakowskim i poznańskim.

Zebrani omówili program szkół, metody pracy wykładowców i słuchaczy oraz sprawy organizacyjne.

Zmarła Matka Stefana Okrzei

DOSZŁA do nas smutna wiadomość o śmierci matki wielkiego bojownika polskiej klasy robotniczej, Stefana Okrzei. Przestało bić serce Tej, która wychowała — w mrokach zaboru i ucisku carskiego — świadomego bojownika idei socjalizmu i wyzwolenia narodowego. Zasługą Jej matczynego serca było oddanie syna rewolucyjnej walce polskiego proletariatu. Szczęście swoje i swojego syna widziała w wyzwoleniu ludu polskiego. W walce z uciskiem ciemiężycieli carskich oddał też swe życie Stefan Okrzeja.

W OKRESIE narastającej fali rewolucyjnej 1905 r., która ogarnęła całą Rosję carską, bierze Stefan Okrzeja udział w manifestacjach i demonstracjach proletariatu oraz dokonuje zamachu na carskiego oberpolicmajstra, Nolkena, którego ręce były zbroczone krwią robotników. Stefana ujęto i skazano na śmierć. Matka mogła być dumna ze swego syna, który stojąc pod szubienicą na stokach Cytadeli wzniósł bojowy okrzyk: „Niech żyje socjalizm".

MATKA Okrzei była w ciągu 44 lat po śmierci swego syna świadkiem potęgującej się siły klasy robotniczej, zwycięstwa Rewolucji Październikowej, zwycięstwa nad faszyzmem i powstania takiej Polski, o jaką walczył Jej syn. Dziś, w dniu śmierci Matki wielkiego bojownika, którego czyny weszły w skarbnicę chlubnej tradycji polskiego proletariatu — klasa robotnicza i naród polski oddaje hołd Jej pamięci.

Czechosłowacki „Biuletyn duchowieństwa katolickiego" potępia watykańską politykę zakłamania

Praga (PAP). Ukazujący się w Pradze „Biuletyn duchowieństwa katolickiego" zamieszcza artykuł, poświęcony nowym ustawom kościelnym w Czechosłowacji.

Pismo podkreśla doniosłe znaczenie tych ustaw, które zabezpieczają rozwój kościołów wszystkich wyznań w Republice i dają duchownym możność spokojnego wykonywania obowiązków duszpasterskich.

„Jeżeli nasza ludowa demokracja — stwierdza pismo — okazała w tym wypadku taką wspaniałomyślność, jest rzeczą pewną, że musiałaby z całą surowością ukarać każdego z duchownych, który jako obywatel państwa dopuściłby się czynów sprzecznych z przepisami prawnymi".

Potępiając antyczechosłowacką politykę Watykanu organ duchowieństwa katolickiego pisze:

„Im większe są kłamstwa, jakich używa Watykan w swej nienawiści do ludowo - demokratycznej Czechosłowacji, tym jaśniejszy i wyraźniejszy jest obraz jego planów i poczynań. Katolicy czescy i słowaccy wiedzą, czego mogą oczekiwać od Watykanu. Było by dobrze, gdyby i Watykan uświadomił sobie, czego może oczekiwać od katolików czechosłowackich, jeżeli swe zawiłe cele polityczne ukrywać będzie nadal pod płaszczykiem religii i moralności".

Z obrad komisji sejmowych

Warszawa (PAP). W dniu 10 bm. odbyło się posiedzenie SEJMOWEJ KOMISJI LEŚNICTWA, któremu przewodniczył tow. poseł Marian Jaworski (PZPR).

Komisja wysłuchała sprawozdania tow. posła Kępczyńskiego (PZPR) o rządowym projekcie ustawy o państwowym gospodarstwie leśnym.

Projektowana ustawa ma zastąpić wszystkie przedwojenne przepisy, dotyczące spraw zagospodarowania i organizacji lasów państwowych.

Warszawa (PAP). W dniu 10 bm. wicemarszałek Sejmu — Wacław Barcikowski, otworzył posiedzenie KOMISJI ROLNICTWA i REFORM ROLNYCH. Komisja dokonała wyboru prezydium w następującym składzie: przewodniczący — tow. poseł Hilary Chełchowski (PZPR), zastępcy — pos. pos. Reczek (PZPR). i Janusz (SL), sekretarz — Waleron (SL)

Mianowanie Konstantego Rokosowskiego Marszałkiem Polski — wzmacnia obóz pokoju

(Głosy prasy światowej)

Mianowanie Konstantego Rokosowskiego Marszałkiem Polski odbiło się głośnym echem w całej prasie światowej. Niżej podajemy wiadomości korespondentów PAP z rozmaitych stolic — na temat oddźwięków tej nominacji.

BUDAPESZT. — Wszystkie dzienniki zamieszczają wiadomość o mianowaniu Konstantego Rokosowskiego Marszałkiem Polski, publikując teksty pism Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Marszałka Żymierskiego oraz rozkazy dzienne Marszałka Rokosowskiego i Marszałka Żymierskiego.

PRAGA. — Prasa tutejsza ogłosiła na naczelnych miejscach doniesienia z Warszawy o nominacji Konstantego Rokosowskiego Marszałkiem Polski. Dzienniki czechosłowackie stwierdzają w tytułach, że nominacja ta przyczynia się do wzmocnienia pokoju.

BUKARESZT. — Cała prasa rumuńska podała na czołowych miejscach wiadomość o mianowaniu Konstantego Rokosowskiego Marszałkiem Polski, podkreślając, że fakt ten ma doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju.

RZYM. — „Unita" zamieszcza życiorys Marszałka Rokosowskiego i w komentarzu pisze m. in.: „Powrót tego wielkiego żołnierza do swej ojczyzny dał prasie reakcyjnej okazję do podjęcia kampanii bezwstydnych oszczerstw. Dzienniki reakcyjne nie mogą pojąć, jak robotnik polski mógł najpierw bronić ojczyzny socjalizmu — Związku Radzieckiego, a potem wrócić do ojczystego kraju, który kroczy obecnie drogą wiodącą do socjalizmu, aby wzmocnić jego siły obronne".

LONDYN. — Dzienniki reakcyjne rozpoczęły antypolską kampanię oszczerstw, kierowaną przez Foreign Office w związku z mianowaniem Rokosowskiego Marszałkiem Polski. „Times" zmuszony jest jednak przyznać, że „nominacja ta oznacza dla Polaków jeszcze bardziej skuteczną gwarancję trwałości granicy nad Odrą i Nysą".

„Daily Worker" przypomina wysokie kwalifikacje Marszałka Rokosowskiego oraz jego niezwykłe zasługi w czasie wojny. Dziennik ten potępia antypolską nagonkę prowadzoną w prasie brytyjskiej, a dyrygowaną przez Foreign Office. Następnie „Daily Worker" podkreśla, że Związek Radziecki jest obrońcą suwerenności i granic zachodnich Polski, podczas gdy W. Brytania i Stany Zjednoczone popierają elementy hitlerowskie w Niemczech Zachodnich i zachęcają je do prowadzenia antypolskiej propagandy rewizjonistycznej.

WASZYNGTON. — Dzienniki podają obszerne wzmianki o mianowaniu Konstantego Rokosowskiego Marszałkiem Polski. Prasa zamieszcza równocześnie życiorys Marszałka Rokosowskiego i wyjątki z jego pierwszego rozkazu dziennego.

Amb. Winiewicz oświadczył dziennikarzom amerykańskim m. in.:

„Polska opinia publiczna wita gorąco Jego nominację na wysokie stanowisko, jako wyraz ścisłych i braterskich stosunków między Polską a Związkiem Radzieckim. Uważamy nominację Rokosowskiego za doniosły krok naprzód na drodze wiodącej do wzmożenia bezpieczeństwa naszego kraju, całości naszych granic i naszej wiary w trwały pokój".

BERLIN. — Reakcyjna prasa zachodnio-niemiecka nie może ukryć, że **nominacja Marszałka Rokosowskiego stanowi ostrzeżenie dla niemieckich rewizjonistów oraz psuje szyki protektorom szowinistów niemieckich, tj. amerykańskim wichrzycielom imperialistycznym.** Komentatorzy niemieckiej reakcyjnej prasy zachodniej pienią się ze złości i usiłują przesłonić brak argumentów insynuacjami i oszczerstwami. Nawet organ brytyjskich władz okupacyjnych „Die Welt", zmuszony jest melancholijnie przyznać, że nominacja Rokosowskiego na Marszałka Polski oznacza wzmocnienie granicy na Odrze i Nysie, tzn. osłabienie jej przeciwników.

Na marginesie

Zepsute szyki

Oglądaliśmy niedawno coś nie coś z bogatej kolekcji tych „panów". Podczas ostatniego festiwalu filmów radzieckich, w czasie „Spotkania nad Łabą". Widzieliśmy plugawego „socjaldemokratę" Kurta, który — pod egidą amerykańskich patronów, za wynagrodzeniem płatnym w dolarach — usiłuje rozbijać jedność niemieckiej klasy robotniczej; oglądaliśmy gestapowskiego szpiega i dywersanta, Krausa-Schranka, który działa i pracuje — również, naturalnie, pod auspicjami protektorów z USA — nad odrodzeniem faszyzmu w Niemczech; obserwowaliśmy całą paczkę gangsterów neohitlerowskich, kierowanych za rączkę przez „dostojnych" gangsterów ze Stanów Zjednoczonych.

Zbędnym jest chyba wspominać, iż ów Kurt jest wiernym portretem autentycznego renegata Kurta Schumachera, nie potrzeba dodawać, że z grona Schranków i Schmetau'ów wyrosły „filary" teatrzyku kukiełkowego w Bonn, imć panowie Adenauerzy, Heussowie, Loritze, Kopfowie i im podobni. Stanowią oni, jak wiadomo, wespół z innymi marionetkami anglosaskiego chowu, Andersami, Mikołajczykami, Borami itp. — zwarty szyk „wojennych lalek amerykańskich", które pociągane za sznurek przez reżyserów Wall Street'u i Departamentu Stanu USA, głoszą hasła odwetu i zemsty, rewizjonizmu i szowinizmu oraz nowej światowej hecy wojennej.

Wiemy dobrze, jak owe marionetki skakały i nadal skaczą w związku z historycznym faktem, iż rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w imieniu mas swych obywateli proklamował uroczyście granicę na Odrze i Nysie, jako granicę pokoju.

Obecnie wszystkie kukły amerykańskiego teatru wojny i niepokoju zadrżały przed nowym wydarzeniem, które fatalnie miesza i krzyżuje ich plany odwetowe. Oto na straży granicy na Odrze i Nysie, na straży pokoju stanął Wielki Polak, bohater spod Stalingradu, Kurska, Szczecina i Wału Pomorskiego, znakomity uczeń stalinowskiej szkoły strategicznej — Marszałek Konstanty Rokosowski.

Doniosłe to wydarzenie ogromnie wzmacnia nasze poczucie bezpieczeństwa i trwałego pokoju, w równie wielkim stopniu osłabiając naszych przeciwników i wywołując u nich falę wściekłości. Psują się, coraz bardziej się psują „zwarte szyki" międzynarodowych podżegaczy wojennych.

E. Tam.

Prowokacyjny zamach na prawdę i sprawiedliwość

Trybunał brytyjski legalizuje bestialstwa hitleryzmu

Oświadczenie obserwatora polskiego na procesie Mannsteina

HAMBURG (PAP) — Dnia 9 listopada 1949 r. obserwator polski na procesie w sprawie przestępcy wojennego von Mannsteina, toczącym się przed trybunałem brytyjskim w Hamburgu, złożył przewodniczącemu trybunału następujące oświadczenie:

Po sumiennym rozpatrzeniu wszystkich okoliczności towarzyszących dotychczasowemu przebiegowi procesu przeciw v. Mannsteinowi, **zmuszony jestem do przerwania dalszego uczestnictwa w tym procesie w charakterze obserwatora z ramienia Polski.**

Proces ten bowiem w istocie swej przekształca się **w proces przeciw milionom bojowników z faszyzmem hitlerowskim, w proces przeciw samej zasadzie walki wyzwoleńczej, w proces, gdzie niezaprzeczalna zbrodnia spotkała się ze strony obrony z apoteozą i próbą zamaskowania tych zbrodni wojskową dyscypliną.**

Jestem głęboko przeświadczony, że wraz ze mną nie tylko całe społeczeństwo polskie, ale również narody Związku Radzieckiego i opinia publiczna wszystkich innych krajów, gdzie istniał ofiarny i bohaterski ruch wyzwoleńczy reagują oburzeniem na wywody obrońców, którzy w historii wymiaru sprawiedliwości zdobędą sobie **smutną sławę, jako obrońcy okrucieństw** popełnianych na jeńcach wojennych, jako rzecznicy wyjęcia spod prawa uczestników walk narodowo-wyzwoleńczych i partyzantów, którzy walczyli przeciw najazdowi i barbarzyńskiej okupacji.

Jest rzeczą bodajże bez precedensu w dziejach sądownictwa, by **obrońca jawnie stawiał tezę, że nie morderca ale zamordowany jest winien** i nie ma w historii sądownictwa brytyjskich procesów kryminalnych przykładu, by obrońca odważył się wystąpić z wywodem, uzasadniającym moralną i prawną podstawę samego morderstwa.

Prowokacyjnym zamachem na wszelkie przyjęte zasady wyznawane przez świat cywilizowany, były argumenty obrony, usiłujące nie tylko legalizować dowiedzione pogwałcenie prawa narodów w stosunku do jeńców, ale w dodatku jeszcze wysuwać twierdzenie o rzekomo humanitarnym traktowaniu ich w obozach. Wiele z tych obozów znajdowało się na terenie Polski i dlatego też społeczeństwo polskie, które dokładnie poznało bestialskie metody masowej likwidacji jeńców radzieckich, musi uważać wystąpienie obrony za cyniczne szyderstwo nie tylko z prawa, ale z ustalonej prawdy historycznej.

Trudno powstrzymać się od porównania tej próby legalizacji przez obronę angielską masowego mordowania jeńców, z gwałtownym i uzasadnionym oburzeniem, zarówno rządu jak i narodu angielskiego na japońskie okrucieństwa wobec brytyjskich jeńców wojennych, zwłaszcza za zatrudnienie ich przy budowie osławionej kolei w Syjamie.

Nie mogę pominąć faktu, że bezprzykładna próba rehabilitowania okrutnej rozprawy hitlerowskich najeźdźców z ruchem partyzanckim, owianym legendą we wszystkich krajach Europy, które jęczały pod jarzmem faszystowskim, pochodzi z ust przedstawicieli narodu, który sam szczęśliwie uniknął zetknięcia się z barbarzyństwem okupacji hitlerowskiej, ale który skorzystał z wkładu, jaki wniosły opór ludów i walki partyzanckie w zwycięstwo sojuszników.

Sądzę, że okoliczności, w jakich proces się toczy i atmosfera wytworzona dookoła niego głównie na skutek taktyki obrońców angielskich, są **wyrazem tendencji politycznych i wpływów znanych kół, szukających wiernego wasala w odradzającym się** pod ich opieką neofaszyźmie niemieckim. W tym celu **koła te dążą do rehabilitacji zbrodniarzy wojennych i metod hitlerowskich**

Pozwalam sobie przy tym zauważyć, że finansowanie obrony von Mannsteina przez stworzony w Wielkiej Brytanii komitet wpłynęło niewątpliwie na **atmosferę** tego procesu. Niezależnie od formalnego wyniku tego procesu, na który w najmniejszym stopniu nie zamierzam wpływać, dla mnie jako dla przedstawiciela kraju, który straszliwie ucierpiał wskutek barbarzyństwa hitlerowskiego, nie jest do zniesienia asystowanie w postępowaniu sądowym, w którym, bez skutecznego sprzeciwu przewodniczącego, a więc za jego faktycznym przyzwoleniem, obrona, czerpiąca swą inspirację z najbardziej zatrutych źródeł faszystowskich, prohitlerowskich, antyradzieckich i antydemokratycznych, usiłuje **w sposób sprzeczny z elementarną słusznością** odwrócić cały sens tego procesu.

Rozprawa przeciw von Mannsteinowi wykorzystywana jest w pełni dla celów sprzecznych z samym założeniem tego procesu, który ma przecież na celu poprzez odsłonięcie przestępczych metod zbrodniarzy hitlerowskich i poprzez ich przykładne ukaranie — uczynić zadość sprawiedliwości i wpłynąć wychowawczo na szeroką opinię.

Wbrew temu, **proces ujawnia tendencję do rehabilitowania i gloryfikowania hitleryzmu, a więc tą drogą** do podżegania do nowej wojny wbrew interesom narodów Europy i w tej liczbie także wbrew interesom narodu niemieckiego. Tendencje te ujawniają się wyraźnie wśród **reakcyjnej, pielęgnującej odwetowe i rewizjonistyczne nadzieje części społeczeństwa niemieckiego ku oburzeniu** rosnących sił demokratycznych i pokojowych w Niemczech.

W tych warunkach opuszczenie przeze mnie sali sądowej proszę **przyjąć, jako wyraz protestu i potępienia atmosfery, jaką wytworzono na sali sądowej i wokół tego procesu, atmosfery obrażającej uczucia narodów, które tak ciężkie ofiary poniosły z winy hitleryzmu i organizatorów ostatniej wojny, atmosfery sprzecznej z elementarnym poczuciem słuszności i sprawiedliwości.**

Historyczna rocznica ludu albańskiego

TIRANA (PAP). — Dnia 8 listopada lud albański obchodził rocznicę utworzenia Albańskiej Partii Komunistycznej, której spadkobierczynią jest obecna Albańska Partia Pracujących. Z okazji tej rocznicy sekretarz generalny Partii Enver Hodża zamieścił w prasie artykuł na temat osiągnięć współczesnej Albanii i trudności.

Inicjator współzawodnictwa w systemie oszczędzania



Inicjator współzawodnictwa w systemie oszczędzania, tokarz Państw. Zakładów Optycznych w Warszawie, tow. JAN WALASZCZYK

Młodzież krajów demokracji ludowej zwiedza Moskwę

MOSKWA. — Na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej przybyły do Moskwy w ostatnich dniach delegacje młodzieży szeregu krajów demokracji ludowej.

W stolicy Związku Radzieckiego znajduje się obecnie delegacja Związku Młodzieży Czechosłowackiej, delegacja młodzieży z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z sekretarzem Rady Centralnej „Związku Wolnej Młodzieży Niemiec" — H. Braschem na czele, delegacja Związku Młodzieży Polskiej z przewodniczącym Władysławem Matwinem na czele oraz delegacja młodzieży Chińskiej Republiki Ludowej.

Delegacje młodzieży z krajów demokracji ludowej obecne były w dniu 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej na Placu Czerwonym w Moskwie, gdzie przypatrywały się paradzie wojskowej i manifestacji mas pracujących — stolicy ZSRR.

W czasie pobytu w ZSRR delegacje zapoznają się z rozwojem ruchu młodzieżowego w ZSRR oraz zwiedzą historyczne zabytki Moskwy.

W interesach imperializmu — kosztem ludności tubylczej

chcą rozstrzygnąć Anglosasi w ONZ - sprawę b. kolonii włoskich

LAKE SUCCESS (PAP). — Komisja Polityczna ONZ kontynuowała dyskusję nad sprawą b. kolonii włoskich.

Na zakończenie debaty generalnej w tej sprawie, przedstawiciele Białorusi i Ukrainy zabrali kolejno głos, krytykując ponownie anglo-amerykański projekt rezolucji, jako stanowiący **wyraz tendencji mocarstw kolonialnych do *rozstrzygnięcia* losu byłych kolonii włoskich w interesach imperializmu — kosztem interesów ludności tubylczej.**

Po zakończeniu debaty generalnej *nad sprawą b. kolonii włoskich* Komisja Polityczna ONZ przystąpiła w dniu 9 bm. do głosowania nad zgłoszonymi projektami rezolucji i poprawkami do nich.

Przebieg głosowania wykazał, że **sklecona przez Stany Zjednoczone większość utrzymuje się li tylko dzięki naciskowi USA,** lecz wśród tej większości bynajmniej nie istnieje jednolitość w podejściu do problemu b. kolonii włoskich. Znalazło to wyraz zarówno w żywej dyskusji, która ujawniła znaczne rozbieżności, jak i w okoliczności, że mimo przeprowadzenia na żądanie Stanów Zjednoczonych **głosowania imiennego** nad niektórymi poszczególnymi punktami zgłoszonych rezolucji i poprawek — zarówno rezolucja radziecka, jak i poprawki polskie do projektu podkomisji redakcyjnej zebrały znaczną ilość głosów. Częste głosowania imienne, żywa dyskusja nad każdym niemal punktem, dzielenie poszczególnych rezolucji i poprawek na punkty i podpunkty — spowodowało, że **głosowanie nie zostało w dniu 9 bm. zakończone.**

Przyjaźń z ZSRR i krajami demokracji ludowej rękojmią pokoju i postępu w Niemczech

V posiedzenie Parlamentu Ludowego w Berlinie

BERLIN (PAP) — Dnia 9 bm. zebrał się na piąte posiedzenie plenarne Parlament Ludowy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Obrady zagaił wiceprzewodniczący Izby — Herman Mattern.

Mattern wygłosił przemówienie, w którym wspomniał na wstępie o rewolucji niemieckiej z listopada 1918 roku, nie doprowadzonej do zwycięskiego końca z powodu rozbicia sił demokratycznych w Niemczech.

Przechodząc do obecnej sytuacji, Mattern podkreślił, że przyjaźń między narodami niemieckim i radzieckim stanowi jedyną rękojmię narodowej egzystencji Niemiec. Największym dowodem zaufania ze strony radzieckiej było przekazanie praw suwerennych tymczasowemu rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Naród niemiecki — zakończył Mattern — **musi wreszcie uznać, że Związek Radziecki jest szczerym przyjacielem narodu niemieckiego.**

Z kolei zabrał głos minister spraw zagranicznych — Georg Dertinger, składając Izbie sprawozdanie informacyjne o rozwoju stosunków dyplomatycznych zagranicy z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Minister Dertinger raz jeszcze przypomniał z wdzięcznością o historycznej depeszy Generalissimusa Stalina do prezydenta Piecka i premiera Grotewohla. Następnie minister omówił doniosłe znaczenie depeszy przewodniczącego PZPR, tow. Bolesława Bieruta do przewodniczących Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec. Zacytował on z uznaniem słowa tej depeszy, stwierdzające, że naród polski wita z zadowoleniem powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która raz na zawsze zerwała z haniebną tradycją „Drang nach Osten", uznając granice Odry i Nysy, jako granice pokoju.

Minister Dertinger przedstawił z kolei chronologiczny rozwój wydarzeń przy nawiązywaniu stosunków dyplomatycznych między Niemcami a Związkiem Radzieckim, po czym omówił sprawę nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską.

Z Polską — oświadczył mówca — stosunki dyplomatyczne podjęto dnia 19 października przez wzajemne mianowanie przedstawicieli dyplomatycznych. W związku z tym historycznym wydarzeniem skorzystałem ze sposobności, by na ręce szefa polskiej misji wojskowej w Niemczech złożyć oświadczenie, iż **sprawa granic polsko-niemieckich jest wyjaśniona ostatecznie i nieodwołalnie i że między naszymi narodami nie ma już żadnych problemów, które by mogły je dzielić.**

Minister zapowiedział bliskie nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Czechosłowacją, Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Albanią, jak również z rządem Chin Ludowych i rządem koreańskim.

Cytując mowę, wygłoszoną z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej przez Malenkowa, który zwrócił uwagę na konieczność należytego rozwiązania sprawy niemieckiej w interesie powszechnego pokoju, minister Dertinger na zakończenie oświadczył:

Uważam za swój obowiązek, jako kierownik nowej niemieckiej polityki zagranicznej, złożyć serdeczne podziękowanie Związkowi Radzieckiemu za okazaną nam pomoc w walce o zjednoczone, pokojowe i niezależne Niemcy. Poparcie ze strony Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz całego obozu pokoju daje nam pewność ostatecznego sukcesu naszej słusznej sprawy.

Po sprawozdaniu ministra Dertingera poseł Pfeiffer (LDP) odczytał wspólną deklarację wszystkich stronnictw, reprezentowanych w Izbie Ludowej, ogłoszoną z okazji 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Deklaracja ta głosi m. in.:

W 32 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej przesyłamy do Moskwy nasze najserdeczniejsze życzenia i wyrażamy ponownie przekonanie, że stała przyjaźń narodów radzieckiego i niemieckiego będzie rękojmią pokoju świata.

Po procesie szpiegów titowskich

OGŁOSZONY został w Katowicach wyrok w procesie Milica Petrowica, skazujący tego agenta titowskiego na 10 lat więzienia za uprawianie szpiegostwa i rozpowszechnianie dywersyjnych broszur oszczerczych przeciwko Polsce i Związkowi Radzieckiemu.

Niesłusznie było by jednak ograniczać przedmiot sprawy katowickiej jedynie do osoby Petrovica i ludzi, którzy znaleźli się w kręgu jego szpiegowskiej roboty. Nie można rozpatrywać działalności oskarżonego w oderwaniu od działalności innych przedstawicieli dyplomatycznych titowskiej Jugosławii na terenie Polski.

Przewód sądowy wykazał bowiem, że ambasada jugosłowiańska w Warszawie była faktycznie centralą szpiegowską na Polskę, że w działalności szpiegowskiej i dywersyjnej Petrovica przejawiała się zdecydowanie wroga polityka rządu Tito wobec Polski, Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, jak również wobec szczerych patriotów jugosłowiańskich — komunistów jugosłowiańskich, którzy pozostali wierni ideologii marksistowsko-leninowskiej.

Jeśli dodamy do tego, iż przewód ujawnił również, że działalność szpiegowska agentów Tita w Polsce i krajach demokracji ludowej prowadzona była na długo przed ogłoszeniem rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie Tita i jego kliki, to wówczas dopiero ujrzymy pełne tło procesu katowickiego.

ZAMIERZENIA wywiadu anglosaskiego i jego agentów, jakie ujawnił proces Rajka, znalazły skromne wprawdzie — potwierdzenie **w pracy jednego z agentów — Petrovica.**

Petrovic tłumaczył się na rozprawie, że był zmuszany do ożywionej działalności szpiegowskiej przez wysłanników Tita. Przybyły z Belgradu delegat handlowy Krainer robił Petrovicowi wymówki, iż nie dość gorliwie prowadzi pracę szpiegowską w przemyśle hutniczym dodając, że „wszyscy przedstawiciele Jugosławii w innych państwach już dawno posiadają takie wiadomości".

Katowicki proces ujawnił więc nie tylko wykonawców roboty szpiegowskiej i dywersyjnej w Polsce, lecz również wskazał niezbicie w czyim interesie prowadzona była działalność Petrovica i Saicica. To dla dobra imperialistów amerykańskich snuli się po Polsce i węszyli za informacjami agenci titowscy. Za amerykańskie dolary wykradali nasze tajemnice państwowe, starali się poderwać zaufanie do Związku Radzieckiego i osłabić obronność naszego państwa ludowego.

Słusznie więc oskarżyciel publiczny w procesie katowickim stwierdził, że „to nie był tylko proces Milica Petrovica, to był proces demaskujący system, proces odsłaniający w sposób jasny i dobitny jeden z fragmentów zbrodniczej działalności prowadzonej od szeregu lat planowo i systematycznie przez agentów titowskiej centrali szpiegostwa, prowokacji i dywersji."

„Rząd" z Bonn faworytem uczestników paktu atlantyckiego

Paryż (PAP). W Paryżu odbywa się konferencja ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji. Dzienniki donoszą, że na porządku dziennym znajduje się przede wszystkim sprawa Zachodnich Niemiec. Na temat ten trwają sprzeczności pomiędzy państwami zachodnimi.

Narady trzech ministrów toczą się przy drzwiach zamkniętych. Z wiadomości, które przeniknęły do prasy, wynika, że trzej ministrowie obradują nad sprawą dopuszczenia marionetkowego rządu Niemiec Zachodnich do paktu atlantyckiego.

7 milionów Francuzów za pokojem

Paryż (PAP). Związek Bojowników o Wolność i o Pokój ogłosił komunikat stwierdzający, że według dotychczasowych obliczeń około 7 milionów głosów oddano w całej Francji za pokojem w ramach akcji głosowania pokojowego.

Związek zapowiedział **wzmożenie akcji w obronie pokoju.** W dniach od 7 do 20 stycznia 1950 roku zorganizowana będzie kampania propagandowa pod hasłem zakazu bomby atomowej oraz rozbrojenia.

Drugi zjazd Związku Bojowników o Wolność i Pokój zbierze się w lutym 1950 roku.

CELE I ZADANIA NARADY

racjonalizatorów z naukowcami

Fakt, że naradę racjonalizatorów i naukowców, której termin podaliśmy wczoraj, poprzedzamy zakrojoną na szeroką skalę kampanią prasową, że piszemy i w dalszym ciągu pisać będziemy o rozwoju ruchu racjonalizatorskiego, jego brakach i perspektywach na przyszłość — ma swe głębokie uzasadnienie. Chodzi bowiem o to, żeby wszyscy, którzy wezmą udział w tej konferencji, odpowiednio się do niej przygotowali, żeby wystąpili z obfitym materiałem, zaczerpniętym ze swych doświadczeń, oraz z wnioskami, ustalającymi drogi ruchu racjonalizatorskiego.

KTO WEŹMIE UDZIAŁ W NARADZIE

W konferencji **uczestniczyć będą dyrektorzy techniczni i racjonalizatorzy** zakładów przemysłowych oraz instytucji Łodzi i województwa, przedstawiciele wszystkich **centralnych Zarządów**. Licznie reprezentowany będzie świat nauki a więc **Politechnika, U. Ł. NOT, Technicum Włókiennicze, Instytut Włókienniczy, szkoły techniczne.** Główny cel narady — to nawiązanie stałej współpracy między robotnikami a naukowcami, między samorodnie dotychczas rozwijającą się **praktyką**, a znaną tylko wtajemniczonym **teorią**. W tym kierunku powinny potoczyć się obrady. Tematów z pewnością nie zabraknie.

Racjonalizatorzy bez wątpienia dostarczą licznych przykładów, świadczących o trudnościach z jakimi spotykają się przy realizowaniu swych pomysłów, przytoczą dowody braku zainteresowania ze strony aparatu technicznego, wyjaśnią jakiej pomocy oczekują od naukowców. Druga strona ustali sposoby wprowadzenia w życie wniosków, wysuniętych przez racjonalizatorów.

WZOREM — ZWIĄZEK RADZIECKI

Nasz świat nauki nie potrzebuje szukać nowych dróg przy nawiązywaniu współpracy z racjonalizatorami. Można śmiało czerpać wzory z **bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego**, który pierwszy przełamał mur, dzielący praktyków od teoretyków, pierwszy doskonale powiązał pracę **robotnika przy warsztacie i uczonego w laboratorium.** W Związku Radzieckim zdarza się bardzo często, że role ich ulegają zamianie, że robotnik bada słuszność wynalazku w laboratorium, a uczony przy warsztacie uzupełnia swą wiedzę teoretyczną. Wspaniały rozwój racjonalizacji w Związku Radzieckim powstał właśnie dzięki pomocy i troskliwej opiece, jaką radziecka inteligencja techniczna oraz ludzie nauki otaczają zdolnych i pomysłowych robotników.

Na takiej podstawie winien oprzeć się i **nasz ruch racjonalizatorski.**

NA CZYM POLEGAĆ BĘDZIE WSPÓŁPRACA?

Ogromne i wdzięczne pole do działania odsłania się **przed profesorami uczelni naszego miasta, asystentami, inżynierami i technikami. Łódź** — ośrodek przemysłowy, ma wielkie możliwości wspaniałego rozwoju racjonalizatorstwa w oparciu o pomoc ze strony naukowców. Narada niewątpliwie ustali dokładnie **formy tej współpracy**, ale już dziś zdajemy sobie sprawę, na czym powinna ona polegać. Każdy klub racjonalizatorów winien mieć swego opiekuna spośród przedstawicieli świata nauki. Taki „patron" będzie interesował się życiem klubu. pracą racjonalizatorów i ich nowymi pomysłami. Współpraca ta będzie się przejawiać m. in. w organizowaniu **odczytów, pogadanek i kursów.** Dobrze byłoby gdyby racjonalizatorzy mieli możność korzystania z laboratoriów, gdzie bezpośrednio zapoznają się z metodami badań naukowych, znajdując w ten sposób wytłumaczenie wielu niezrozumiałych dotychczas zagadnień.

NOWE KADRY INTELIGENCJI TECHNICZNEJ

Dzięki dokładnemu poznaniu talentów racjonalizatorskich można będzie właściwie wykorzystać **zdolności i kwalifikacje robotników**, rozwijać je i w ten sposób tworzyć **nowe kadry inteligencji technicznej**, tak niezbędnej naszemu szybko rozwijającemu się przemysłowi. Do akcji tej powinny przystąpić także **podstawowe organizacje partyjne oraz Związki Zawodowe,** mające bezpośrednią łączność z masami robotniczymi. Ani jeden zdolny robotnik, lub zdolny majster nie może być pozostawiony własnym tylko siłom. Dopiero wówczas, kierując się ustalonymi na naradzie wytycznymi, ruch racjonalizatorski w Łodzi i w województwie pogłębi się i rozwinie, stając się jeszcze znacznie poważniejszym, niż dotychczas, **twórczym czynnikiem naszego przemysłu.**

H. Sam.

Studenci — synowie chłopów wraz z profesorami WSGW gorąco witają Marszałka Rokosowskiego

Cały świat pracy naszego kraju z radością przyjął wiadomość o mianowaniu Konstantego Rokosowskiego Marszałkiem Odrodzonego Wojska Polskiego i Ministrem Obrony Narodowej. Na ręce Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta i Marszałka Konstantego Rokosowskiego napływają masowo listy, wyrażające uczucia głębokiej wdzięczności i zaufania do wielkiego syna narodu polskiego.

Do głosów klasy robotniczej przyłączyli się również synowie chłopów — studenci Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego z Łodzi oraz profesorowie-wykładowcy, przesyłając na ręce Marszałka Rokosowskiego list następującej treści:

Do Marszałka Polski - Ministra Obrony Narodowej Konstantego Rokosowskiego w Warszawie

„Zebrani na akademii ku czci 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, studenci, pracownicy naukowi i administracyjni Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi przesyłają Wam. Ob. Marszałku, serdeczne życzenia owocnej pracy nad podniesieniem obronności naszej Ludowej Ojczyzny w Jej marszu do socjalizmu.

Cieszy nas fakt, że na czele Odrodzonego Wojska Polskiego stanął syn polskiej klasy robotniczej, zahartowany w bojach Wielkiej Rewolucji Październikowej, zwycięski Wódz w walce z faszyzmem, którego całe życie jest przykładem oddania sprawie klasy robotniczej na całym świecie.

Wierzymy, że doświadczenia i wiedza wojskowa, zdobyta przez Was w stalinowskiej szkole dowódców, przyczyni się do utrwalenia pokoju i podniesie autorytet naszej Ojczyzny w świecie.

Życzymy Wam na stanowisku Ministra Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej dalszych sukcesów w służbie socjalizmu i wielkiej sprawy pokoju.

W imieniu zebranych
Prezydium Akademii

Wspaniały rozwój przemysłu w ZSRR



loskwa jest jednym z największych ośrodków przemysłowych ZSRR. — Na zdjęciu — praca w fabryce „Czerwony Proletariusz".

Coraz więcej coraz lepiej!

462 przodowników rolnych wyłonił ostatni etap współzawodnictwa pracy w PGR-ach

Współzawodnictwo pracy na roli zapoczątkowano jeszcze w ubiegłym roku. Ale udział uczestników ruchu na razie nie był liczny. Dopiero w czasie trwania wiosennej akcji siewnej współzawodnictwo pracy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych ogarnęło **szerokie rzesze robotników.**

Do współzawodnictwa zespołowego stanęło w naszym województwie 13 Zespołów PGR oraz jeden Zespół Majątków Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w powiecie skierniewieckim. W indywidualnym współzawodnictwie wzięło udział ogółem **560 robotników i robotnic rolnych.**

Współzawodnictwo obejmowało **trzy zasadnicze etapy.** Pierwszy — akcję siewną wiosenną, drugi — akcję żniwną, trzeci — akcję siewną jesienną. Całoroczny przebieg współzawodnictwa dał wspaniałe wyniki. W dniu 7 listopada odbyło się uroczyste nagrodzenie zasłużonych **462 przodowników pracy, w tym 85 kobiet.** Wszyscy przodownicy uzyskali dyplomy uznania, a 274 najbardziej wyróżniających się oprócz dyplomów otrzymało nagrody w postaci kuponów na ubrania, buty, kobiety zaś — komplety bieliźniane. Wartość nagród wyniosła ogółem **1 milion 600 tysięcy złotych.**

Wśród przodowników pracy na szczególne wyróżnienie zasługuje **tow. Michał Biernacki,** który ostatnio na drodze awansu społecznego został mianowany dyrektorem Zespołu PGR Piotrków. Tow. Michał Biernacki, odznaczony Orderem „Sztandaru Pracy", położył wielkie zasługi dla podniesienia gospodarki państwowych majątków. Zorganizował on między innymi w majątku Dobiecin, w powiecie piotrkowskim, wzorową chlewnię i oborę zarodową. Dzięki właściwemu stosowaniu żywienia trzody oraz należytej opiece, w zarodowej chlewni dobiecińskiej otrzymuje się od jednej maciory 18 prosiąt rocznie.

Na czoło przodowników wysunął się także **ob. Stefan Nowakowski,** kowal z majątku Wola Wydrzyna, w powiecie radomszczańskim. Zdobył on tytuł przodownika pracy za terminowe i należyte przygotowanie maszyn oraz narzędzi rolniczych do akcji żniwnej, sprawny remont maszyn omłotowych oraz za oszczędne i umiejętne zużycie materiałów reperacyjnych. Dzięki racjonalnej gospodarce żelazem i innym materiałem, przyczynił się do zaoszczędzenia przez majątek 200 tys. złotych.

Również bardzo dzielnie spisała się robotnica rolna majątku Koryta, w powiecie łęczyckim, **ob. Anna Moraczewska,** osiągając dziennie 240 procent normy, zajmując się jednocześnie pracą społeczną. Na uwagę zasługuje również fornal z majątku Strzegocin, **Józef Krysiński.**

Takich, jak oni przodowników — sumiennych i ofiarnych — jest w Państwowych Gospodarstwach Rolnych województwa łódzkiego wielu. I będzie jeszcze więcej. Następny bowiem etap współzawodnictwa pracy na roli w roku 1950, ogarnie wszystkich robotników rolnych.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Kiedy otrzymamy sprężynki do łańcuszków suszarek?

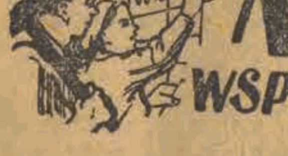
Od przeszło już roku wykończalnia zakładów naszych — PZPB nr 2 odczuwa dotkliwy brak sprężynek do łańcuszków suszarek. Zamówienie na sprężynki złożyliśmy w Referacie Zaopatrzenia już w styczniu 1948 r. z uwagą, że o ile nie będzie sprężynek, to prosimy o druciki stalowe, z których wykonamy sprężynki we własnym zakresie. Od tego czasu mija już dwa lata — a o sprężynkach ani drucikach nie ma nawet „słuchu".

Na wszelkie interwencje kierownictwa wykończalni Referat Zaopatrzenia odpowiada zwięźle: „Nie ma, złożyliśmy zamówienie w Centralnym Zarządzie i niczego nie otrzymujemy!" Tymczasem sytuacja przy suszarkach pogarsza się stale. Sporządzane dotychczas sprężynki zastępcze i sztukowane stare powodują nierówności przy suszeniu towaru, a w niektórych wypadkach nie dadzą się zastosować w ogóle. Jeżeli w najkrótszym czasie sytuacja ta nie ulegnie zmianie, może to spowodować unieruchomienie maszyn.

Apeluję więc do Centralnego Zarządu aby jak najenergiczniej zajął się tą palącą sprawą.

Ryszard Holke
korespondent fabryczny „Głosu"
z PZPB Nr 2

Na Froncie współzawodnictwa pracy





Dobre wyniki - dzięki dyscyplinie pracy

Tow. Pelagia Urban, szwaczka z **PZPDz. Nr 1** znana jest z tego, że zawsze chętnie służy radą każdemu. A rady jej są cenne, gdyż nie tylko jest ona szwaczką od 25 lat, lecz także **wielokrotną przodownicą pracy.** Dzięki swej pracowitości i doświadczeniu osiągnęła w ostatnim kwartale 140 procent wykonania normy.

— Ja i mój zespół, nie robimy żadnych nadzwyczajności, żeby uzyskać dobre wyniki — opowiada tow. Urban. — Pilnujemy się tylko nawzajem, żeby praca nasza była systematyczna i dokładna. Robotnice mniej wykwalifikowane uczą się od innych celowości ruchów, podejścia do maszyny, uchwytu towaru, jednym słowem wszystkiego, co kształtuje szybką i dobrą robotę. Zwłaszcza zaś zwracamy uwagę na dyscyplinę pracy, na to, żeby się nie spóźniać i nie mieć nieusprawiedliwionych nieobecności. Uważam, że zespół nasz osiąga swe sukcesy właśnie dzięki wysoko postawionej dyscyplinie pracy.

(Drz.)

Kącik satyry i humoru w gazetkach ściennych

Mieliśmy niedawno sposobność oglądać jeden z najnowszych filmów produkcji radzieckiej. Film ten za miesiąc czy dwa wejdzie na łódzkie ekrany i wówczas go omówimy szczerzej i szczegółowo. Na razie jednak chcielibyśmy zwrócić uwagę na jedno: **film ów porusza bardzo żywo nas obchodzący problem gazetki ściennej.** Gazetka ta wprawdzie jest redagowana przez tzw. siłę fachową, dziennikarską i nie jest w ścisłym tego słowa znaczeniu gazetką ścienną, ale spełnia jej zadania, stanowi organ prasowy konkretnego zakładu pracy, porusza jego aktualne i żywotne zagadnienia. W jaki sposób je porusza? Tu właśnie dochodzimy do sedna sprawy: gazetka owa — obok innych środków — szermuje skutecznie bronią wychowawczej satyry...

Otwierając III Ogólnołódzką Wystawę Gazetek Ściennych, sekretarz KŁ PZPR tow. E. Uzdański, podkreślił wagę gazetki ściennej, jako oręża klasy robotniczej. Niewątpliwie ostrzem tego oręża może i powinna być należycie stosowana satyra, społecznie celny dowcip, ironia o wartościach dydaktycznych, szyderstwo wymierzone przeciw żółwiom pracy, nierobom i brakorobom, złemu stylowi pracy itd.

Rozglądając się po wystawie, musimy stwierdzić, że gazetki ścienne nie doceniają jeszcze jak należy ostrza satyry. Nie wszystkie kolegia redakcyjne zdają sobie sprawę, iż aby „wyleczyć" jakąś bolączkę, trzeba ją odpowiednio „rozdrapać", nie żałując skalpela satyrycznej krytyki. Przemianę atoli w tym stanie rzeczy widzimy w zamieszczanych w tych i owych gazetkach — kącikach humoru i satyry.

Dowcipną autosatyrą jest np. rysunek zamieszczony w gazetce PZPB Nr 2 pt. „Redaktor gazetki ściennej zbiera artykuły...". Rysunek ten, reprodukowany we wczorajszym numerze „Głosu", uderza we wszystkich „obojętnych", nie doceniających znaczenia masowej współpracy w redagowaniu gazetki ściennej.

Tę samą bolączkę porusza utrzymany w zlekka satyrycznej formie felieton gazetki PZPW Nr 36 pt. „Podsłuchane..." I tu „cios" godzi w tych pracowników zakładów, którzy zbyt słabo interesują się swoją gazetką i niezbyt aktywnie z nią współpracują.

W gazetkach „Torowca" specjalizuje się w „Profilach" tow. Pat-owa. Są to fraszki wymierzone konkretnie przeciw typom tzw. „sodowiarzy" (woda sodowa w głowie), „jedwabnym krytykom", którzy „wytykają błędy tak gładko, aby nikogo „nie zranić" oraz żółwiom pracy. Tym ostatnim jest poświęcona fraszka pt. „Wyścigowiec" (szkoda, że nie wymieniony z nazwiska).

Nie okazują widać należytej pieczy nad tkackim sprzętem maszynowym odpowiedzialni za utrzymanie go w dobrym stanie pracownicy Centrali PZPB Nr 2, skoro doczekali się takiego wierszyka w gazetce:

Gdyby maszyny miały ręce i głos,
biedny byłby mechanika los!
Gdyby maszyny miały nogi i rogi,
boleśnie by to odczuł referat
zaopatrzeniowy...

W nierobów i leniów uderza zamieszczony w tejże gazetce (znów szkoda, że bez podania „bliższych danych personalnych") rysunek z podpisem: **Na nocnej zmianie.**

— **Stoję tu już dwie godziny** — mówi (na rysunku) wałkoń bezczynny do wałkonia drzemiącego na skrzyni — **i nie mogę w żaden sposób pojąć, jak można spać w czasie pracy.**

Kącik satyry i humoru w gazetce łódzkich MZK „Tramwajarz" obraca się wśród zagadnień walki z alkoholizmem (na terenie zakładów i wśród tramwajarzy), niedociągnięć stołówki i „spraw gospodarczych".

W gazetce ściennej „Wełnianej Trójki" znajdujemy wypożyczoną z „Głosu Robotniczego" postać Hipolita, który stwierdza z przekąsem, iż na terenie PZPW Nr 3 jest świetlica, jest również kierowniczka świetlicy, tylko brak zupełnie... działalności świetlicowej. Odnośnie „pracy" założonego w tychże zakładach koła TPPR Hipolit komunikuje ze smutkiem, iż ostatnie zebranie w-w koła odbyło się... w lutym br.

W gazetce Zakładów Graficznych „Prasa" kącik humoru i satyry jest poświęcony zabawnemu meczowi piłki nożnej między drużyną Ubezpieczalni a drużyną „Prasy". Wielka szkoda, że kącik ten zamiast potknięć na meczu — nie porusza mniej zabawnych potknięć Zakł. Graficznych „Prasa" na odcinku choćby błędów drukarskich.

Nie będziemy wymieniali tutaj kącików humoru i satyry, które — zawierając dowcipy tzw. obojętne, nie związane zupełnie ani w bliższym, ani w dalszym nawet sensie z życiem reprezentowanych przez daną gazetkę zakładów pracy — nie spełniają tego zadania, jakie spełniać powinny.

Mamy nadzieję, iż niewątpliwy postęp rozwojowy, jaki uwydatnia się wyraźnie „z wystawy na wystawę" w treści i tzw. szacie graficznej gazetek ściennych — pozwoli satyrze i humorowi na zajęcie tego miejsca, które im się słusznie należy. Wpłynie to niewątpliwie — obok innych elementów — na zwiększenie się w znacznym stopniu bojowego charakteru gazetek fabrycznych i zakładowych — prasowego oręża klasy robotniczej.

STEFAN STEFAŃSKI.

Wystawa dorobku ZMP

Maszyna do pisania, jakiej dziś nie widzi się w użyciu, a na której w okresie okupacji niemieckiej pisali konspiracyjne ulotki „Promieniści", zdjęcia z tego okresu, miniaturowe krosno tkackie, model silnika spalinowego, samolotu, modele szybowcowe, najrozmaitsze części maszyn, czółenka, swetry, makieta obozu harcerskiego, albumy z fotografiami, szereg plansz obrazujących historię, rozwój i życie młodzieży łódzkiej, wszystko to wykonane rękoma młodzieży, liczne gazetki ścienne, zobaczyć można na Wystawie Dorobku Łódzkiej Organizacji ZMP, która mieści się w budynku Z. Ł. ZMP przy ulicy Piotrkowskiej 262.

Wystawa czynna będzie tylko do dnia 19 listopada b. r.

Nasza ankieta

Ulubione książki, pieśni i filmy radzieckie

NAJLEPIEJ MI SIĘ PODOBA KSIĄŻKA „W OKOPACH STALINGRADU"...

„Z książek, które ostatnio przeczytałem — pisze kol. Tadeusz Rybicki — najlepiej mi się podoba powieść W. Niekrasowa pt. „W okopach Stalingradu". Przedstawia ona nieustraszone męstwo żołnierza radzieckiego, jego głęboki patriotyzm i wiarę w zwycięstwo.

Żołnierz radziecki pod Stalingradem walczył z uzbrojonymi po zęby armiami hitlerowskimi, walczył po bohatersku, w ciężkich warunkach, nieraz o głodzie i chłodzie, a ponieważ wiedział, że walczy o swoją ukochaną ojczyznę — wygrał bitwę i wygrał wojnę.

Tak, jak oni powinniśmy kochać swój kraj, tak, jak oni powinniśmy bronić wolności i pokoju".

PIEŚŃ, KTÓRA TCHNIE MIŁOŚCIĄ MŁODZIEŻY RADZIECKIEJ DO UKOCHANEJ STOLICY — MOSKWY

„Jest wiele pięknych pieśni radzieckich — oświadcza kol. Jan Jóźwiak — lecz do mnie przemawia najbardziej „Moskiewski Walc". Jest to piękna pieśń, która tchnie głęboką miłością młodzieży do stolicy jej Wielkiego Kraju — Moskwy. Słuchając melodii tego walca przedstawia nam się widok szczęśliwej młodzieży radzieckiej, która z zapałem pracuje, uczy się, bawi i śpiewa..."

„MŁODA GWARDIA" — FILM, Z KTÓREGO PŁYNIE NAUKA DLA MŁODZIEŻY CAŁEGO ŚWIATA

„Jeśli chodzi o filmy radzieckie — stwierdza kol. Zbigniew Zielniak — to największe wrażenie wywarł na mnie wstrząsający obraz z życia komsomolców Krasnodomu — „Młoda Gwardia".

Postacie młodzieży, bohatersko zmagającej się z hitlerowskim okupantem, młodzieży, która umie żyć i umierać dla ukochanej Ojczyzny — głęboko wryły się w moją pamięć i serce. I jeszcze jedno: Oleg Koszewoj, Luba Szewcowa, Uliana Gromowa i inni młodogwardziści ofiarowali swe młode życie nie tylko w obronie swego kraju. Oni walczyli „za naszą i waszą wolność". Walczyli i polegli również za to, aby i polska młodzież, oswobodzona z jarzma niewoli — mogła żyć, cieszyć się wolnością i budować lepsze jutro".

Zbiórka złomu na Centralny Dom Młodzieży

Hufiec VII Państwowego Liceum Żeńskiego, mieszczącego się przy Al. Kościuszki 71, dla uczczenia I Łódzkiej Konferencji ZMP przeprowadził zbiórkę złomu, makulatury i flaszek, z której dochód w sumie 14.836 zł przekazał na Centralny Dom Młodzieżowy.

TRYBUNA młodych

Wasze wspaniałe osiągnięcia wzorem i przykładem dla nas

Młodzież Łodzi śle pozdrowienia młodzieży radzieckiej w 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej

Aktyw ZMP-owski, zebrany na Centralnej Akademii Młodzieżowej w Łodzi ku uczczeniu 32 rocznicy Rewolucji Październikowej, wysłał do Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, list następującej treści:

DRODZY TOWARZYSZE!

W dniu 32 Rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i 31 Rocznicy istnienia Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży przesyłamy Wam bojowe, młodzieżowe pozdrowienia.



Prezydium Centralnej Akademii Młodzieżowej w Łodzi

Wraz z Wami doniosłą tę rocznicę obchodzi cała postępowa młodzież świata, obchodzimy również my, młodzi włókniarze, metalowcy, uczniowie i studenci, harcerze i junacy „SP", słowem, wszyscy młodzi ludzie stolicy polskiego przemysłu włókienniczego — robotniczej Łodzi.

Wasze święto jest naszym świętem, towarzysze, podobnie jak Wasze zwycięstwa były, są i będą naszymi zwycięstwami. Wiemy dobrze, że Rewolucja Październikowa pierwsza w historii uznała prawo naszego narodu do niepodległości i suwerenności. Wiemy dobrze, że wolność, którą uzyskaliśmy w 1945 roku, zawdzięczamy Państwu, stworzonemu przez Socjalistyczną Rewolucję. Wiemy, że dzisiaj budować możemy w naszym kraju socjalizm tylko dzięki pomocy Waszego Narodu i dzięki pomocy Wielkiego Stalina. Nigdy tego nie zapomnimy. Nie zapomnimy również tego, że w wielu punktach naszego miasta znajdują się groby Tych, którzy walczyli za Naszą i Waszą wolność, groby Waszych Ojców, Braci i Towarzyszy. Obficie zroszona została ziemia nasza serdeczną krwią żołnierzy Armii Radzieckiej. Czcią otaczamy ich groby. Są one dla nas, młodzieży łódzkiej, symbolem przyjaźni braterstwa narodów radzieckich z naszym narodem. Nie zapomnimy również setek wagonów zboża, które przysłaliście nam w okresie, gdy kraj nasz, zniszczony pożogą wojenną, nie był jeszcze w stanie wyżywić wszystkich swych obywateli.

Pomocnej ręki stale udzielało nam i udziela państwo radzieckie, kierowane przez czołową partię klasy robotniczej świata i postępowej ludzkości przez WKP(b). U boku tej potężnej partii, która zwycięstwem uwieńczyła rewolucję, która prowadzi narody radzieckie ku komunizmowi, pracuje i rozwija się od 31 lat — Wasza organizacja, Komsomoł, noszący imię geniusza rewolucji — Włodzimierza Iljicza Lenina.

Podziwiamy wkład Waszej organizacji przy tworzeniu pierwszego na świecie Państwa Socjalistycznego i bohaterską walkę przeciw faszyzmowi. Oglądamy z zachwytem Wasz wkład do odbudowy i rozbudowy Waszej wspaniałej ojczyzny.

Otuchą i wiarą napełniają nas Wasze osiągnięcia, które nieprzerwanie przyczyniają się do utrwalenia pokoju światowego.

W okresie zaostrzonej walki pomiędzy obozem wojny, a obozem postępu i pokoju, znaczenie Waszego kraju w dziele umacniania pokoju jest wielkie.

My, ZMP-owcy, harcerze, junacy SP, niezorganizowani robotnicy i uczniowie, patrzymy na Was towarzysze Komsomolcy, jako na czołowy oddział demokratycznej młodzieży świata.

Bierzemy z Was przykład w naszej codziennej pracy. Jesteście naszym ideowym przewodnikiem. Wzorem poświęcenia pracy i bohaterstwa są i będą dla nas członkowie Waszej organizacji, tacy jak: Stachanow, Angelina, Matrosow, Kosmodemianska, Koszewoj, Meresjew i tysiące, tysiące innych.

Nasi bohaterowie walki, jak Hanka Sawicka, Janek Krasicki, Kazik Dębiak, nasi przodownicy pracy jak: Ossendowska, Łykowski, Wypłosz, Krygier, Dolak, Marcinkowski, wzorowali się i wzorują na Waszych bohaterach.

W naszej pracy organizacyjnej korzystamy z Waszych doświadczeń. Marzeniem naszym jest uzyskać takie rezultaty, jakie Wy uzyskaliście. Głęboko w to wierzymy, że idąc w dalszym ciągu drogą wskazaną młodzieży pracującej całego świata przez Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, dojdziemy do Socjalizmu.

Trudno jest nam, Towarzysze, oddać piórem te uczucia serdecznej miłości i przyjaźni, jakimi Was darzymy. Wiedzcie jednak, że cała młodzież Czerwonej Łodzi darzy Was niekłamanymi, gorącymi, braterskimi uczuciami.

Pozdrawiamy Was, Towarzysze, i życzymy dalszych owoców Waszej pracy dla dobra swej socjalistycznej ojczyzny, dla dobra sprawiedliwego pokoju, dla dobra całego świata. My, ze swej strony przyrzekamy, że nie będziemy szczędzić wysiłków w walce o pokój i w pracy dla Polski Ludowej.

Życzymy Wam, by Wasz kraj, wiedziony przez Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię Bolszewików i Towarzysza Stalina, rósł i rozkwitał. Życzymy Wam, bohaterskiemu Komsomołowi, dalszych zwycięstw w budownictwie społeczeństwa komunistycznego.

NIECH ŻYJE PRZYJAŹŃ I BRATERSTWO MŁODZIEŻY RADZIECKIEJ Z MŁODZIEŻĄ POLSKĄ!

NIECH ŻYJE NIEZŁOMNY BOJOWNIK SPRAWY POKOJU ŚWIATOWEGO. ZWIĄZEK SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH!

NIECH ŻYJE LENINOWSKO STALINOWSKI KOMSOMOŁ!

NIECH ŻYJE W.K.P. (b)!

NIECH ŻYJE WÓDZ MAS PRACUJĄCYCH ŚWIATA, WIELKI PRZYJACIEL MŁODZIEŻY, TOWARZYSZ STALIN!



Z Centralnej Akademii Młodzieżowej ku czci 32 rocznicy Rewolucji Październikowej w Łodzi

Młodzież polska wita z radością Marszałka Rokosowskiego

Rezolucja aktywu ZMP i SP pow. radomszczańskiego

W dniu 8 listopada zebrał się w Radomsku na uroczystej akademii, poświęconej 32 rocznicy Rewolucji Październikowej, aktyw ZMP i SP z powiatu radomszczańskiego.

Po wysłuchaniu referatu przedstawiciela Zarządu Wojewódzkiego, zebrani na sali ZMP-owcy i junacy wśród burzliwych oklasków uchwalili rezolucję, w której między innymi czytamy:

„W dniu 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej witamy serdecznie na stanowisku Ministra Obrony Narodowej powracającego do Polski Marszałka Konstantego Rokosowskiego, który w ogniu Rewolucji Socjalistycznej z prostego warszawskiego robotnika stał się wielkim, wsławionym w świecie dowódcą dzięki historycznym zwycięstwom, odniesionym pod Stalingradem, Kurskiem, Kołobrzegiem i dziesiątkami innych miast."

Dalików oczekuje rady i pomocy

Koło ZMP żali się na obojętność Zarządu Powiatowego w Łęczycy

W powiecie łęczyckim, w odległości 26 km od Łęczycy, leży duża wieś Dalików.

Idąc dalikowską drogą spotykamy kolegę ze znaczkiem ZMP w klapie marynarki. Zaczynamy więc z nim rozmowę o życiu miejscowej młodzieży.

Dowiadujemy się, że istnieje tu koło ZMP, liczące 20 członków. Źle się jednak w tym kole dzieje. Od początku września, to znaczy od czasu założenia koła, nikt tam nie wie, co ma robić. Przywiezione przez delegata Zarządu Powiatowego w Łęczycy deklaracje dla nowowstępujących — wypełniono, leżą one jednak do tej pory bezużytecznie i jak długo jeszcze będą tak leżeć, nie wie ani Zarząd Koła, ani jego przewodniczący.

Nasz informator skarży się:

— Zarząd Powiatowy ZMP w Łęczycy chyba zapomniał o nas. Na zebraniu założycielskim delegat z powiatu przemawiał ładnie i przekonywująco, lecz potem nastąpiła zupełna cisza: nikt nie przyjeżdża, nikt się naszym kołem nie interesuje. Członkowie Zarządu naszego koła nie mogą jeździć do Łęczycy, nie mając własnych koni ani też pieniędzy na ich wynajęcie. Tak więc cierpimy na brak jakichkolwiek wskazówek do dalszej pracy. Zwołujemy wprawdzie co dwa tygodnie zebrania koła, na których czytamy gazety. Chcemy też założyć Ludowy Zespół Sportowy, tylko nie wiemy, jak się do tego zabrać. Chętnych do pracy jest dużo, młodzieży naszej podoba się ZMP i mielibyśmy w kole z 50 członków, gdyby...

I znów powtarzają się skargi na Zarząd Powiatowy.

Nie może być sprawą obojętną ani dla Zarządu Powiatowego w Łęczycy, ani dla Zarządu Wojewódzkiego ZMP, czy w Dalikowie będzie istnieć 50-osobowe koło ZMP, czy też nie. Nie wolno marnować zapału dalikowskiej młodzieży. Zarząd Powiatowy w Łęczycy winien więc niezwłocznie zająć się tym kołem i pośpieszyć mu z pomocą.

M. Karasek.

Z notatnika KRONIKARZA

Zarząd Łódzki zorganizował dla młodzieży szkolnej 6-tygodniowy kurs, na którym uczestnicy zapoznają się z podstawowymi zagadnieniami organizacyjnymi i ideologicznymi ZMP. Pierwszy wykład na temat roli i pracy koła szkolnego ZMP wygłosił kol. Natorf.

Kurs odbywa się w każdą niedzielę w lokalu Zarządu Łódzkiego ZMP o godz. 9 rano.

* * *

Zarząd Łódzki ZMP komunikuje, że zaszły zmiany w numerach telefonów Z.Ł. A mianowicie: Wydział Oświatowo-Szkoleniowy i Redakcja „Trybuny Młodych" mają numer 163-13; Wydział Gospodarczy tel. 158-63.

* * *

Zarząd Wojewódzki ZMP w Łodzi i Zarząd Wojewódzki ZMP w Kielcach podpisały umowę o współzawodnictwie w walce z analfabetyzmem. Do dnia 31 marca ZMP woj. łódzkiego przeszkoli na 300 kursach 3570 analfabetów a ZMP woj. kieleckiego na 200 kursach — 3000 analfabetów.

Młodzież pod sztandarami walki o lepsze jutro

Przed I Konferencją ZMP województwa łódzkiego

W dniach 3—4 grudnia br. odbędzie się w Tomaszowie Maz. I-sza Konferencja Związku Młodzieży Polskiej woj. łódzkiego. Konferencję poprzedzi ogólnowojewódzki Festiwal ZMP-owskich zespołów świetlicowych, który odbędzie się w dniach 1—2 grudnia br. W Festiwalu wezmą udział najlepsze zespoły ZMP-owskie z wojew. łódzkiego, które zwyciężyły w eliminacjach powiatowych, trwających od kwietnia br.

W dniu Konferencji zostanie otwarta **Wystawa Dorobku Młodzieży** z całego województwa. Wystawa przedstawi dorobek Zw. Mł. Polskiej, naszych kół fabrycznych, wiejskich, z PGR-ów i Spółdz. Produkcyjnych, pokaże społeczeństwu, jak koła nasze pracują, uczą się i bawią. Wystawa uwzględni także **dorobek organizacji ZHP i „Służby Polsce".**

Na zakończenie odbędzie się **wiec młodzieży**, na którym zostanie **odsłonięty Sztandar Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej.**

Cała młodzież województwa z **radością wita I-szą Konferencję swej Organizacji,** pod sztandarami której najlepsza młodzież buduje podstawy ustroju socjalistycznego w Polsce. Młodzież rozumie, że Konferencja wytyczy dalszą drogę, po której kroczyć ma młodzież w naszym województwie i określi zadania Organizacji Wojewódzkiej ZMP w pierwszym roku planu 6-letniego. Konferencja będzie także przeglądem naszych sił i dorobku oraz podsumowaniem osiągnięć pierwszego roku wspólnej po zjednoczeniu pracy wojewódzkiej organizacji Związku Młodzieży Polskiej. Młodzież z zapałem przygotowuje się do Zjazdu, doceniając i rozumiejąc jego znaczenie. Z wszystkich zakątków województwa łódzkiego napływają meldunki o zobowiązaniach podjętych przez młodzież celem uczczenia Zjazdu oraz o ich wykonaniu.

Nie ma prawie Koła, które nie dokonałoby czegoś w swojej fabryce, wsi czy szkole na cześć Zjazdu.

W związku ze Zjazdem, młodzież usprawnia pracę organizacyjną i szkoleniową, zakłada kursy, biblioteczki, nowe Koła i werbuje nowych członków, a także przygotowuje upominki i eksponaty na wystawę.

Młodzież Zw. Harc. Polskiego i „Służby Polsce", także przygotowuje się do Zjazdu Wojewódzkiego. Młodzież ta, biorąc wzór ze swych starszych kolegów, podejmuje zobowiązania o dokonaniu czynów przedzjazdowych i wzmożeniu aktywności organizacyjnej. Harcerze i SP przygotowują się również do Festiwalu i wykonają eksponaty na wystawę.

Przygotowania do **uroczystego powitania I Zjazdu Woj. ZMP,** są **odpowiedzią młodzieży** naszego województwa na wszelkie zakusy wrogów klasowych usiłujących siać nienawiść i niepokój. Na zakusy te młodzież odpowiada **wzmożoną pracą dla naszej Ojczyzny — Polski Ludowej** oraz wzmożoną walką o pokój.

„W marszu po szczęście, pokój i radość zgodnie nasz dźwięczy krok"

10 listopada — Światowy Dzień Młodzieży

Delegacja chińska na Festiwalu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Pradze w 1947 roku była delegacją Chin, walczących z uciskiem i przemocą, z Kuomintangiem i jego dolarowymi panami.

Delegacja chińska na Festiwalu w Budapeszcie była delegacją zwyciężającej Armii Ludowej Chin.

Gdy przed kilku dniami gościliśmy w Łodzi delegację młodzieży chińskiej, byli to już przedstawiciele nowej, potężnej 400 milionowej Republiki Chin Ludowych. To jest istota **wielkiego przełomu,** jaki dokonuje się na świecie.

Jeszcze niedawno amerykańscy generałowie, obliczając swe „siły", dodawali do nich dwie pozycje: Chiny i Niemcy.

Dziś Chiny są państwem ludowym. Dziś stanęła po naszej stronie Ludowa Republika Niemiecka.

* * *

Gdy 4 lata temu, 10 listopada 1945 roku, zebrali się w Londynie przedstawiciele demokratycznej młodzieży świata — reprezentowali oni 34 miliony młodych ludzi. Na Festiwalu w Budapeszcie, przedstawiciele 82 krajów manifestowali w imieniu 62 milionów członków Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej niezłomną wolę tworzenia trwałego, ludowego pokoju.

4 lata prac Federacji — to nie tylko okres wielkiego jej wzrostu liczebnego, ale i wzrostu autorytetu. Federacja odegrała i w dalszym ciągu odgrywa poważną rolę na froncie walki o pokój.

Podtrzymywanie młodzieży Hiszpanii, Grecji, Chin w jej walce przeciwko wrogom ich narodów, przeciwko rządom faszystowskim; demaskowanie zbrodniczej działalności imperialistycznych rządów St. Zjednoczonych, Anglii, Francji i Holandii, które przelewają krew w Indonezji, Vietnamie, Burmie, na Filipinach, w Grecji, w Ameryce Łacińskiej; walka o polepszenie warunków bytu młodzieży Danii, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Austrii, Włoch i innych krajów Europy zachodniej oraz północnej; organizowanie pomocy dla demokratycznej młodzieży niemieckiej, walczącej o jedność i denazyfikację Niemiec; zorganizowanie Festiwalu w Pradze, Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej w Warszawie, Konferencji Młodzieży Krajów Południowo - Wschodniej Azji w Kalkucie oraz Konferencji Młodzieży Ameryki Łacińskiej w Meksyku; organizowanie Międzynarodowych Brygad Odbudowy, wreszcie Światowy Festiwal i Kongres Młodzieży w Budapeszcie — oto **krótki, najbardziej ogólny przegląd działalności Federacji.**

Wzrost sił i wpływów Federacji sprawia, że szykany i prześladowania ze strony wrogów stają się coraz zacieklejsze. Odmawianie wiz, aresztowania czołowych działaczy, prześladowanie organizacji wchodzących w skład Federacji, kłamstwa i oszczerstwa — oto metody, którymi posługują się imperialiści, faszyści i t. zw. „socjaliści".

W walce tej Federacja jednak rośnie i krzepnie, ukazując całemu światu swą siłę. Młodzież polska bierze żywy udział w walce i pracy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Pragnie ona, aby te ideały, które urzeczywistnia wspaniała młodzież radziecka i młodzież państw Demokracji Ludowej, stały się udziałem całej młodzieży świata.

W dniu 4-ej rocznicy istnienia Federacji, w dniu uchwalonego przez Kongres Budapeszteński Światowego Dnia Młodzieży — młodzież polska jeszcze raz dokumentuje swą solidarność z całą postępową młodzieżą świata w walce o pokój, sprawiedliwość społeczną i wolność ludów.

A. N.

11 listopada

Z życia Partii

Uwaga, członkowie Podst. Teren. Organizacji Partyjnej Dzielnica Śródmieście!

Zebranie partyjne odbędzie się w piątek, dnia 11 listopada o godz. 18 w lokalu Dzielnicy przy ul. Piotrkowskiej 53.

Sprawy ważne.

* * *

Uwaga, wykładowcy Dzielnicy Śródmieście!

W sobotę, dnia 12 bm. o godzinie 14.30. w lokalu Dzielnicy przy ulicy Piotrkowskiej 53, odbędzie się kolejne seminarium dla wykładowców kursów partyjnych w drugiej części 5-go tematu. Obecność wykładowców obowiązkowa. Seminarium rozpocznie się punktualnie.

* * *

Uwaga, członkowie Komisji Szkoleniowej i kierownicy polityczni kursów Dzielnicy Śródmieście!

Prezydium Dzielnicowej Komisji Szkoleniowej poleca członkom Komisji Szkoleniowej oraz kierownikom politycznych kursów, nieobecnym na programowej odprawie w dniu 9 bm., zgłosić się osobiście dnia 11 bm. w godzinach od 16 do 18, 12 bm. od 14 do 17 i 14 bm. od 16 do 17 do Wydziału Propagandy Komitetu Dzielnicowego, celem pisemnego usprawiedliwienia swej nieobecności na powyższej odprawie.

* * *

Członkowie Komisji Szkoleniowej nieobecni na odprawie dnia 9 bm., zgłoszą się niezwłocznie do Wydziału Propagandy Komitetu Dzielnicowego, celem otrzymania nowego przydziału kursów.

* * *

Kierownicy polityczni kursów zobowiązani są niezwłocznie dostarczyć dzienniki kursów do kontroli (Wydz. Propagandy Komitetu Dzielnicowego) i pozostawić je do dnia 11 bm. do dyspozycji prezydium Komisji Szkoleniowej.

Prezydium Dzielnicowej Komisji Szkoleniowej

* * *

Uwaga, studenci PZPR-owcy, wydz. mat.-przyrodniczego!

W sobotę, dnia 12 bm. o godzinie 19.30 w lokalu ZM ZAMP przy ul. Nowomiejskiej 6, odbędzie się seminarium szkoleniowe stopnia pierwszego. Obecność wszystkich obowiązkowa.

* * *

Uwaga, członkowie podstawowej organizacji partyjnej Sekcji Pracowników Gastronomiczno-Hotelowych!

Zawiadamiamy wszystkich członków podstawowej organizacji partyjnej, że w dniu 12 bm. o godz. 9-ej rano odbędzie się nadzwyczajne zebranie wszystkich członków w lokalu Komitetu Dzielnicy Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej 53.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

Wybór delegatów do Zarządu ORZZ

W dniu 12.11. bm. o godz. 15-ej w świetlicy przy ul. Kilińskiego 145, odbędzie się zebranie robotników sektora prywatnego (w sprawie wyboru delegatów do Zarządu ORZZ).

Obecność bezwzględnie obowiązkowa.

Nadzwyczajne walne zebranie dziennikarzy

W niedzielę, dnia 13 listopada o godz. 9.30 w pierwszym terminie i godz. 10.30 w drugim terminie, odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 133 nadzwyczajne walne zebranie dziennikarzy.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków Związku i aplikantów obowiązkowa.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 193 — Lipiec, Łagiewnicka 120 — Pastorowa, Piotrkowska 307 — Pawłowski, Narutowicza 42 — Richter, Gdańska 90 — Rembliński, Armii Czerwonej 6 — Szymański, Srebrzyńska 67 — Szlindenbuch, Piotrkowska 25 — Steckel.

Trzeba czuwać nad zdrowiem ludzi pracy

„Trójki społeczne" winny otoczyć opieką lecznictwo domowe

Słuszny projekt Zarządu Głównego Związku Włókniarzy nie jest realizowany przez oddziały

Do naszej Redakcji napływa wiele listów omawiających usterki **pracy lekarzy Ubezpieczalni Społecznej.** Robotnicy skarżą się na to, że brak sumiennej opieki lekarskiej często **opóźnia powrót do zdrowia.** Dlatego też na uwagę zasługuje słuszny krok Zarządu Głównego Związku Włókniarzy, który postanowił we wszystkich zakładach pracy utworzyć **„trójki społeczne", mające czuwać nad stanem zdrowia robotników,** przebywających na leczeniu domowym. „Trójki" te będą sprawdzać, czy robotnik oddany pod opiekę lekarską — istotnie korzysta z tej opieki, czy nadmierna **biurokracja Ubezpieczalni** nie przyczynia się do przedłużenia procesu choroby.

Informowaliśmy się w poszczególnych oddziałach Zw. Włókniarzy w Łodzi, czy „trójki" takie zostały już zorganizowane. Odpowiadano nam: „jeszcze nie mieliśmy czasu (oddział I — bawełna) — zająć się tym". „Rady Zakładowe zajmowały się tą sprawą" — (oddział 2 — dziewiarzy), „akcja ta prowadzona była, ale nie systematycznie" — (oddział 7 — bawełna). Z tych różnych odpowiedzi wniosek jest jeden: **za gadnienie zorganizowania „trójek" nie wzbudziło jeszcze należytego zainteresowania w oddziałach Związku mimo, że sprawa jest pilna.**

Tymczasem **w** jednej z fabryk włókienniczych, w Mysłakowicach — na Ziemiach Odzyskanych, „trójki" takie już zorganizowano i z powodzeniem spełniają one swą rolę: robotnicy otoczeni są troskliwą opieką przez zakłady pracy i lekarzy Ubezpieczalni, i szybciej powracają do zdrowia.

Wydaje się, że w tak wielkim ośrodku przemysłowym, jak nasze miasto, nie należy zwlekać z zorganizowaniem „trójek". **W** większych zakładach pracy „trójek" takich powinno być kilka, a w skład każdej „trójki" powinna wchodzić kobieta. Lecz najważniejsze jest — aby w skład „trójek" weszli ludzie godni zaufania, stojący na odpowiednim poziomie społecznym i etycznym, którzy rzetelnie i sumiennie będą roztaczać opiekę nad chorym robotnikiem. „Trójki" takie powinny nie tylko zabiegać, by robotnik jak najszybciej uzyskał pomoc lekarską w domu, ale również, by — w razie potrzeby — został postawiony przed odpowiednią komisją, wysłany na wczasy lecznicze, czy też do sanatorium. W ten sposób z pewnością wpłynie się na podniesienie zdrowotności ludzi pracy.

Niezrealizowany jeszcze projekt Zarządu Głównego Związku Włókniarzy zasługuje na to, by został podjęty również i przez inne Związki Zawodowe. Chory pracownik winien być otoczony czujną opieką ze strony instytucji, w której pracuje i z którą jest związany. Doświadczenie wykazało, że **wydziały socjalne przy rozmaitych instytucjach, nawet, gdy tego pragną, często nie są w stanie sprostać temu zadaniu.** Dlatego „trójki społeczne", zorganizowane przy pomocy Związków Zawodowych, z pomyślnym skutkiem mogłyby przejąć ten obowiązek.

M. Zal.

Uwaga radni!

Ciekawa wycieczka

Celem zapoznania członków MRN ze stanem prowadzonych na terenie miasta robót inwestycyjnych Zarząd Miejski w porozumieniu z Prezydium MRN organizuje we wtorek dn. 15 bm. wycieczkę dla członków Miejskiej i Dzielnicowych Rad Narodowych dla obejrzenia istniejącego już i będącego w budowie osiedla mieszkalnego na Stokach, kolonii akademickiej w Arturówku i sanatorium w Łagiewnikach.

Aby przygotować odpowiednią ilość środków lokomocji dla pragnących wziąć udział w wycieczce, Prezydium MRN prosi ob. radnych o zgłoszenie swego uczestnictwa do soboty dn. 12 bm. do godz. 15-ej w Biurze MRN (tel. 222-04).

Punkt zborny biorących udział w wycieczce w dn. 15 bm. w lokalu MRN ul. Nowotki 16 punktualnie o godzinie 11 min. 30.

Ze Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację

W dniu 13 listopada br. o godz. 9.30 w sali teatru „Lutnia" przy ul. Piotrkowskiej 243, odbędzie się I walne zebranie członków Oddziału Grodzkiego w Łodzi. Po zaproszenia należy zgłaszać się do Związku w godzinach popołudniowych od 17-ej do 20-ej.

Kto zdobył milion?

Robotnicy Tomaszowa przodują

w międzyzakładowym współzawodnictwie przemysłu wełnianego

W III kwartale w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy w przemyśle wełnianym pierwsze miejsce zajęła **załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 27 w Tomaszowie Mazowieckim.**

Przy ocenie wyników współzawodnictwa, w którym uczestniczyło 31 zakładów, brano pod uwagę zarówno wykonanie planów produkcyjnych pod względem ilościowym, jakościowym i asortymentowym, jak i rozwój wszelkich form współzawodnictwa pracy, wyniki w poprawie stanu higieny i bezpieczeństwa pracy, wzrost wydajności oraz dyscypliny pracy.

Załoga przodujących w przemyśle wełnianym tomaszowskich PZPW Nr 27 **wykonała plan kwartalny w 127 proc., wytwarzając w 97 — 98 proc. towar najwyższej jakości.** Za to osiągnięcie robotnicy tomaszowscy zostali wyróżnieni zaszczytnym pierwszym miejscem i otrzymali **nagrodę w wysokości 1 miliona złotych.**

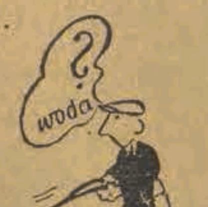
Na drugim miejscu znalazły się **PZPW Nr 5 w Łodzi,** które za swe osiągnięcia otrzymały **pół miliona złotych nagrody.** PZPW Nr 5 plan kwartalny wykonały w 121 **proc.,** osiągając taki sam wskaźnik jakości, co i załoga PZPW Nr 27.

Również i we wszystkich pozostałych zakładach, biorących udział w międzyzakładowym współzawodnictwie, **dała się zauważyć znaczna poprawa w dziedzinie wykonania ilościowych i jakościowych planów produkcyjnych.**

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Woda tylko w... oficynie



Ob. I. S. — mieszkaniec domu przy ul. Fabrycznej Nr 5 pisze: „Od lipca br. w kamienicy frontowej nie ma wody, natomiast w oficynie urządzenia wodociągowe działają normalnie. Dozorca domu tłumaczy tę dziwną sytuację w ten sposób, że zapchała się rura, łącząca oficynę z frontem domu. Lokatorzy chodzą po wodę do sąsiedniej posesji, gdzie narażeni bywają na przykre uwagi. Nadchodzi zima, krany podwórzowe będą zamknięte, a wtedy część lokatorów naszego domu zostanie bez wody. Ani właściciel domu, ani komitet domowy nie interesują się tą sprawą...".

Sprawą tą powinna zająć się Komisja Sanitarna przy Dzielnicowej Radzie Narodowej Śródmieścia.

Tłok na przystankach

Słuszne uwagi nadesłał nam nasz stały czytelnik z Ośrodka Konfekcyjnego nr. 4: „Publiczność łódzka naogół nie umie chodzić po ulicach, nie chodzi prawą stroną ulicy. Również na przystankach tramwajowych źle się dzieje. Oczekujący tramwaju pasażerowie tłoczą się nie tylko dokoła przystanku, ale i na chodnikach utrudniając w ten sposób przejście ludziom, śpieszącym do pracy. Wydaje się, że należałoby, podobnie, jak to uczyniono w Warszawie, zorganizować również w Łodzi „naukę chodzenia" w ten sposób usprawni się w znacznym stopniu ruch uliczny...".

Zapasy Łodzi na zimę

Wędrówka po magazynach Spółdzielni Ogrodniczej PSS i PCH

W obecnej porze panuje wzmożony ruch w magazynach tych wszystkich instytucji, których zadaniem jest **zaopatrzenie Łodzi w artykuły pierwszej potrzeby, a zwłaszcza w żywność.** Sznury wielkich ciężarowych samochodów bez przerwy zajeżdżają pod składnice **P.S.S., P.C.H., czy Spółdzielni Ogrodniczej.** W magazynach piętrzą się coraz większe sterty najprzeróżniejszych towarów.

Nasze gospodynie nie potrzebują zabiegać o robienie większych zapasów na zimę. Funkcję tę przejął **uspołeczniony aparat handlowy — i słusznie.**

Naszą **wędrówkę po łódzkich magazynach** zaczynamy od **Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej.** W chłodni przy ul. Armii Czerwonej i w składach przy ul. Łagiewnickiej i Pabianickiej zgromadzono około **1.300 ton owoców.** Nie jest to za wiele, jak na duże potrzeby naszego miasta, ale stanowi ilości przewyższające dwukrotnie zapasy, uczynione ubiegłego roku.

Jeżeli chodzi o **warzywa,** to w samej Łodzi przygotowano już ich 200 ton, a 300 w majątkach P.G.R. Zamagazynowano marchew, buraki, cebulę, pietruszkę, pory, selery i t. p. W warzywa i owoce będziemy również zaopatrywani przez **Rejonowe Spółdzielnie Ogrodnicze,** przede wszystkim z Łęczycy i Kutna. Kapusty mamy pod dostatkiem i zapotrzebowanie na nią będzie pokryte z nadwyżką. Kwaszarnie już przed miesiącem przekroczyły plan produkcji. Ogórków i korniszonów mamy stosunkowo mało (słaby urodzaj), ale można je doskonale zastąpić marynatami z bani.

Magazyny **Powszechnej Spółdzielni Spożywczej** przy ulicach: Ogrodowej, Armii Czerwonej, 11 Listopada, Wodnej, Rzgowskiej i Południowej, są poprostu **przeładowane produktami spożywczymi.** Pękate worki i skrzynie piętrzą się na wysokość kilku metrów. 2.000 ton mąki pszennej i żytniej (to stały zapas), 1.000 ton cukru — w listopadzie otrzyma go Łódź 2.100 ton, a w grudniu jeszcze więcej — 2.200 ton. Kasze, kawa, herbata, wina, oleje jadalne, margaryna, makaron, duże ilości pierników i słodyczy t. zw. „choinkowych", groch, fasola, dżemy, marmelady, konserwy, i t.d., i t. d. Było by bardzo wskazane, aby nasze gospodynie zwiększyły zakup makaronu, jakościowo nie ustępuje on domowemu. Naszym zdaniem czynnikiem hamującym jest tu brak specjalnych opakowań (powinien być sprzedawany w paczkach po 0.5 kg.), trzymany w składach i w sklepach w skrzyniach oraz w workach ulega niekiedy kruszeniu.

Podobnie, jak w P.S.S., przedstawia się również sytuacja w P.C.H. Składy są pełne i nawet w razie ewentualnych trudności transportowych w okresie zimy, łódzki świat pracy będzie dostatecznie zaopatrzony **w produkty żywnościowe.**

Rejestracja wojskowa

Dziś, tj. dnia 11 bież. mies. stawią się następujące roczniki:

Na terenie RKU — miasto 1 — Komisariaty Milicji Obywatelskiej: 6, 7, 8, 9, 10, 15:

Rocznik 1918 — ul. Ogrodowa 34 — na literę L, Ł, M.; rocznik 1917 — ul. Ciesielska 7-9 — na literę K, L, Ł; rocznik 1916 — ul. Skarbowa 28 — na literę M; rocznik 1915 — ul. Wólczańska 251 — na literę K; rocznik 1913 — ul. Kopernika 46 — na literę K.

Na terenie RKU Łódź — miasto 2 — Komisariaty Milicji Obywatelskiej: 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13, 14:

Rocznik 1918 — ul. Piotrkowska 104, IV piętro — na literę J; rocznik 1916 — ul. Armii Ludowej 28 — na literę L, M; rocznik 1915 — ul. Lokatorska 10 — na literę K, L; rocznik 1912 — ul. Piotrkowska 104a, II piętro — na literę K; rocznik 1908 — ul. Piotrkowska 104, III piętro — na literę K.



Pomnik Wlady Bytomskiej na Cmentarzu Komunalnym w Łodzi.

Twórcami pomnika są rzeźbiarze: Hanna Nałkowska - Bielowa, oraz Ludwik Hering

Odczyty wybitnych uczonych radzieckich

w auli Uniwersytetu Łódzkiego

Dziś, w piątek dnia 11 bm. w Auli Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza 68, godz. 17-ta, odbędą się odczyty uczonych radzieckich ze Szkoły Pawłowa. Członek Akademii prof. Fiodorow wygłosi odczyt na temat „Zastosowanie nauki Pawłowa w klinice", a prof. Birinkow — na temat „Rozwoju idei Pawłowa w Związku Radzieckim". Wstęp wolny.

Pierwszy Bar Mleczny

cieszy się ogromnym powodzeniem

Jest kilka minut po godzinie 7-ej rano. We wszystkie strony miasta podążają łodzianie do fabryk, biur i instytucji. Wielu jest takich, którzy nie jedli jeszcze śniadania. Śpieszą więc do Baru Mlecznego przy ul. Piotrkowskiej 13.

W Barze rzuca nam się w oczy przede wszystkim wzorowa czystość. Wszystko jest „mleczno-białe". Na oknach i licznie rozmieszczonych półeczkach barwnie malują się doniczki z kwiatami. W lokalu, między szczelnie zajętymi stolikami uwijają się zręcznie, czysto ubrane kelnerki.

Jedni zamawiają gorące mleko z pieczywem, inni jajka lub kluseczki na mleku. Nie brak też zwolenników kakao. Nieprzerwany ruch trwa tu od godz. 7 rano do 21 wieczorem.

O tym, czy łodzianie są zadowoleni z Baru Mlecznego, nie trzeba pisać, wystarczy popatrzeć na zadowolone i uśmiechnięte twarze klientów, wychodzących z „białego baru".

Ceny są niskie, a więc: filiżanka gorącego mleka kosztuje 20 zł., filiżanka kakao — 45 zł., bułka posmarowana grubo masłem 30 zł., bułka z masłem i szwajcarskim serem — 35 złotych, kluski lane na mleku 50 zł.

W najbliższych dniach do menu Baru Mlecznego dojdą kremy śmietankowe i ciastka.

Powodzenie tej placówki winno skłonić Okręgową Spółdzielnię Mleczarską, **aby już teraz pomyślała o urządzeniu kilku podobnych barów w różnych dzielnicach Łodzi, co ludność pracująca napewno przyjmie z ogromnym zadowoleniem.**

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 11 listopada 1929 r.

„WYSPA ROBINSONA NA LICYTACJI"

„Rząd republiki Chile postanowił sprzedać z licytacji słynną wyspę Robinsona, gdyż nie przynosiła ona żadnych dochodów" — pisze „Kurier Łódzki". — Była to oczywiście „kaczka" dziennikarska, jakich sporo było przed wojną.

„CUDOWNY KOŚCIÓŁ"

„Z brytyjskiej Kolumbii (Kanada) donoszą o niezwykłym wydarzeniu — pisze „Kurier Łódzki". — Oto w pewnym kościele słychać było dokładnie muzykę organową, chociaż nikt nie grał na organach. Po zbadaniu zjawiska okazało się, że to dach kościelny grał rolę rezonatora i nadawał numer programu sąsiedniej rozgłośni radiowej".

„INTERESUJĄCE TYTUŁY"

„Skrytobójcze zamordowanie wójta", „Łęczyca jest terenem działania krwawej bandy zbójeckiej", „Tajemniczy strzał w polu", „19-letni młodzieniec zraniony w rękę".

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 15-ej przedstawienie „Maria Stuart" J. Słowackiego.
Wszystkie miejsca sprzedane.
O godz. 19.15 komedia Antoniego Czechowa „Wiśniowy sad". Inscenizacja i reżyseria Iwo Galla, ilustracja muzyczna Eugeniusza Dziewulskiego.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki", komedia w 4-ch aktach Józefa Blizińskiego, z udziałem A. Dymszy, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych.
Kasa czynna od 10 do 14 i od 16.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI ul. Stefana Jaracza 2

Do 12 listopada teatr nieczynny.
Niedziela 13 listopada godz. 19,30 drugi wieczór twórczości Chewela Zuzgana i Rywki Szyler (nowy program).
Uwaga! 19 listopada najbliższa premiera „Mój syn" z udziałem Idy Kamińskiej.

TEATR „OSA" Traugutta 1, tel. 272-70

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 komedia radziecka „Wzywa was Tajmyr".

„LUTNIA"

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3-ch aktach K. Zellera.

TEATR LALEK „ARLEKIN"

Codziennie o godz. 17 min. 15 widowisko masek i lalek pt. „Wesoła maskarada".
W niedziele i święta dwa widowiska: godz. 15.15 i 17.15.
W poniedziałki teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodz. — (Stalina 1) — „Zaklęta narzeczona" — godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Milcząca barykada" — godz. 16, 18.30 21 — film dozwolony dla młodzieży od lat 14
BAJKA (Franciszkańska 31) „Pan Nowak" — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodz. od lat 14
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 48" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2-4) (dla młodz.) — „Złoty róg" — godz. 16 ,18, 20
MUZA (Pabianicka 173) — „Tragiczny pościg" — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodz. od lat 18
POLONIA (Piotrkowska 67) „Gdzieś w Europie" — godz. 16, 18.30, 21 film dozwol. dla młodz. od lat 16
PRZEDWIOŚNIE (Żeromsk. 76) — „Diabelska grań" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci i młodzieży od lat 7
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Maskarada" — godz. 16.30, 18.30 20.30 — film dozw. dla młodzieży od lat 16
ROMA (Rzgowska 84) — „Nikt nic nie wie" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodz. od lat 14
REKORD (Rzgowska 2) — „Młoda Gwardia" II-ga seria, dla młodz. godz. 16; seanse normalne godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Żelazny dziadek" — godzina 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla dzieci od lat 7
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — Kino nieczynne z powodu remontu
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Sąd honorowy" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży od lat 14
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Moja miła" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci od lat 12
WISŁA (Daszyńskiego 1) —„Gdzieś w Europie" — godzina 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży od lat 16
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Milcząca barykada" — godzina 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży od lat 14
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Ali Baba i 40 rozbójników" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci i młodzieży od lat 7
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Śpiewak nieznany" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży od lat 14

RADIO

PIĄTEK 11 LISTOPADA

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Radiokronika. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Muzyka operowa z płyt. 14.55 Zapowiedź słuchowiska 15.00 „Szczury morskie" — pogadanka. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych — „Przygoda" (słuchowisko). 15.30 „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — kol. odc. baśni M. Konopnickiej. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) „Jedziemy na wczasy". 16.30 (Ł) „Łódź — poległym bohaterom Armii Czerwonej" — reportaż dźwiękowy R. Chłodzińskiego. 16.40 (Ł) Muzyka fortepianowa współczesnych kompozytorów radzieckich. 16.50 (Ł) „Z dziedziny radiotechniki" — pogadanka inż. B. Klimaszewskiego. 17.00 Koncert życzeń dla przodowników pracy poświęcony górnikom polskim. 17.45 „W rocznicę śmierci Marcelego Nowotki" — audycja słowno-muzyczna Pow. Org. „Służba Polsce". 18.00 „Z kraju i ze świata". 18.15 „Melodie świata". 18.40 „Wszechnica Radiowa" kurs I — wykład z cyklu: „Historia Polski". 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Stołecznej p. dyr. Blas Galindo (Meksyk). 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Muzyka rozrywkowa. 20.55 „Porozmawiajmy" — audycja Biura Studiów. 21.00 „Ulubione melodie" — gra sekstet PR. 21.35 Audycja rozrywkowa „Jubileusz". 22.00 (Ł) Audycja poetycka w oprac. St. Brucza pt. „Mieczysław Braun"— poeta łódzki — piewca pracy". 22.12 (Ł) Kalendarzyk imprez sportowych. 22.15 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka poważna. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Rozwój LZS-ów województwa łódzkiego

Na terenie woj. łódzkiego we wszystkich powiatach czynnych jest 126 LZS-ów, które zrzeszają w swych szeregach 4.120 mężczyzn i 949 kobiet.

W akcji organizacji LZS-ów przodują powiaty: piotrkowski, brzeziński i łowicki.

Najlepiej zorganizowany jest LZS w Dąbrowie Zduńskiej (pow. Łowicz), który liczy 278 mężczyzn i 124 kobiety i 12 sekcji. W czasie marszów jesiennych LZS-y w całym województwie wzięły gremialny udział w tej imprezie, a kierownictwo poszczególnych zespołów swą czynną pomocą przyczyniło się do usprawnienia organizacji.

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Przed ostatnim spotkaniem ligowym

„Polonia-Kolejarz" – „ŁKS-Włókniarz"

W niedzielę o godzinie 12-ej na boisku ŁKS Włókniarza odbędzie się ostatni w tym sezonie mecz ligowy. Przeciwnikiem gospodarzy będzie zespół „Kolejarza - Polonii" z Warszawy. Kto interesuje się piłką nożną choćby tylko z prasy, zdaje sobie doskonale sprawę co to za przeciwnik i jak niezwykle ciekawie zapowiada się to spotkanie...

Warszawiacy są przeciwnikiem, z którym łodzianie grają wyjątkowo ambitnie, gdyż i tu wchodzi w grę ta specyficzna rywalizacja „łódzko - warszawska", którą można zaobserwować na każdym kroku, nie tylko w sporcie.

Co w takiej chwili może obchodzić miłośników piłkarstwa — nie pogoda, czy jakieś może kłopoty osobiste? Wszystko to odkłada się na bok i wolny, a często i... nie wolny czas od zajęć poświęca na najrozmaitsze dociekania, horoskopy...

PODSŁUCHANE W „GOSPODZIE LUDOWEJ"

Wczoraj w „Gospodzie Ludowej" przy jednym ze stolików prowadzono długi dyskurs na temat uda, ale czy myślicie, że chodziło tu o udo indyka, albo jakiegoś kapłona? Nie. Chodziło po prostu o udo... Barana (Stanisława Barana przyp. Red.), które podobno do dzisiejszego dnia jest jeszcze w nieporządku. Ta podsłuchana przypadkowo wiadomość skłoniła mnie do natychmiastowego połączenia się z kierownictwem sekcji piłkarskiej ŁKS Włókniarza i dowiedzenia się czegoś konkretniejszego o tej drogocennej „kończynie" dla piłkarstwa łódzkiego.

Z TĄ NOGĄ RZECZYWIŚCIE NIE JEST DOBRZE...

— Istotnie z nogą Staszka nie jest jeszcze zupełnie dobrze — pada odpowiedź — ale liczę, że do niedzieli będzie wszystko w porządku.
Zrobiło mi się lżej na sercu.
— A jak Patkolo, Hogendorf?
— Kopnięty...
— Kto kopnięty? Chyba..., ale ugryzłem się w język. Może to chodzi o któregoś z tych piłkarzy?
Istotnie. Kilka tygodni temu był kopnięty w kostkę Patkolo, ale kontuzja już minęła. Zresztą wszyscy czują się dobrze...

GOŚCIE UMIEJĄ „PŁYWAĆ"

— Najgorsze to tylko to, że leje — uskarża się po drugiej stronie przewodu telefonicznego nasz rozmówca. Boisko może być ciężkie, a to byłoby „handicapem" dla gości. Oni umieją pływać!

Trudno, pogody na zawołanie się nie zmieni. Ale tak czy owak, powinniśmy wyrównać swe porachunki z warszawiakami i zrewanżować się za dwie ostatnie porażki: 3:4 (w ubiegłym roku w Łodzi) i 1:2 w tym roku w Warszawie.

* * *

Tego samego zdania jest i nasz rozmówca. Czy stanowisko to podzielą również nasi chłopcy — przekonamy się w niedzielę.

TO JESZCZE NIE KONIEC...

Mecz niedzielny z Polonią warszawską jakkolwiek będzie ostatnim meczem w Łodzi — nie będzie ostatnim naszych piłkarzy. 20 b. m. reprezentacja Łodzi rozegra jeszcze mecz o puchar Kałuży z reprezentacją Opola i dopiero po tym spotkaniu uda się na „zimowe leże". Być może jeszcze kilku naszych graczy pojedzie w grudniu do Francji na mecz ze Związkami Zawodowymi, ale to ustali dopiero Warszawa. Widoki na wyjazd mają: Baran, Hogendorf, Patkolo i Janeczek. Pozostali zawodnicy w grudniu będą odpoczywali.

ZA KILKA MIESIĘCY ZNÓW TO SAMO

Zaprawę zimową rozpoczną nasi piłkarze w tym roku prawdopodobnie 15 stycznia. Najpierw pójdzie gimnastyka, siatkówka i kosz, a później gdzieś od 15 lutego do 1 marca — ślizgawka.

Pierwszego marca, wyjdą już znów na boisko, a my znów zaczniemy się martwić o ich kostki i uda...

Wytyczne działalności
dla klubów i kół sportowych uchwaliła
Związkowa Rada Kult. Fizycznej i Sportu CRZZ

WARSZAWA (obsł. wł.). — Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ opierając się na wytycznych wrześniowej uchwały Biura Politycznego KC PZPR sprecyzowała w specjalnym okólniku wytyczne działalności dla zrzeszeń i klubów sportowych.

Zrzeszenia sportowe mają obowiązek kierowania wychowaniem fizycznym i sportem wyczynowym oraz działalnością organizacyjną i ideologiczną podległych sobie klubów. Ponadto zrzeszenia kierują wychowaniem fizycznym na terenie związków zawodowych i zakładów pracy. W pracy swej zarówno organizacyjnej, jak i sportowej zrzeszenia sportowe kierują się zarządzeniami i wytycznymi GUKF i Zw. Rady Kult. Fiz. i Sportu.

Związkowy klub sportowy powinien szkolić i wychowywać zawodników oraz rozszerzać swą działalność przez mobilizowanie nowych członków i organizowanie sekcji. Kluby zasilane zostaną młodzieżą, która w kołach sportowych wykazuje się dużymi zdolnościami sportowymi.

Klub powinien posiadać co najmniej 5 sekcji: gimnastyczną, lekkoatletyczną, pływacką ewentualnie sportów zimowych lub boks, piłki ręcznej, piłki nożnej. Każdy klub powinien również posiadać sekcję sportów świetlicowych (tenis stołowy, szachy).

Kluby mają obowiązek udzielania kołom sportowym przy zakładach pracy szerokiej pomocy w sprzęcie sportowym w udostępnianiu wszelkich urządzeń sportowych, przydzielaniu instruktorów, współpracy w organizowaniu prób na Odznakę Sprawności Fizycznej, oraz pomocy w imprezach organizowanych przez koło.

Uwaga
miłośnicy pływania i koszykówki

W najbliższą niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 17 min. 30 na basenie Stowarzyszenia „Ognisko", dawn. YMCA, przy ul. Moniuszki 4a, odbędą się niezmiernie ciekawe zawody pływackie w konkurencji pań i panów, pomiędzy drużynami ZKS „Ogniwo-Cracovia" (Kraków) a ŁKS „Włókniarz".

Będzie to jedno z najciekawszych spotkań pływackich na terenie naszego miasta, ponieważ obydwie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach. Trener i opiekun drużyny ŁKS „Włókniarz", ob. Majchrzak przygotowuje swych pupilów do tego spotkania bardzo pieczołowicie.

Ceny biletów na zawody propagandowe — od 50 zł.

* * *

W niedzielę, dnia 13 bm. odbędzie się w Łodzi mecz Ligi Koszykowej, pomiędzy ZKS „Spójnią" (Gdańsk) a ŁKS „Włókniarz". Zawody odbędą się w sali „Ogniska", dawn. YMCA, przy ul. Moniuszki 4a, o godz. 19-ej.

Drużyna ŁKS „Włókniarz" po ostatnim zwycięstwie nad ZKS „Spójnią" Łódź zechce powtórzyć swój sukces i dlatego zawody zapowiadają się bardzo ciekawie. Ceny biletów wejścia propagandowe.

Międzynarodowy kalendarzyk PZB

Zarząd PZB ustalił terminarz spotkań międzypaństwowych reprezentacji Polski na rok 1950.

Luty: Polska — Austria w Austrii.
Luty: Polska — Francja w Polsce.
Marzec: Polska — Finlandia w Polsce.
Październik: Polska — Włochy we Włoszech.
Październik: Polska — Bułgaria w Bułgarii.
Listopad: Polska — Rumunia w Rumunii.
Grudzień: Polska — Czechosłowacja w Czechosłowacji.

Sport w ZSRR



Wśród wielu rekordów, jakie pobili w zakończonym niedawno sezonie letnim sportowcy radzieccy — znajduje się wiele rekordów lekkoatletycznych. W trójskoku nowy rekord ZSRR ustanowił Szczerbakow uzyskując wynik 15 m. 43 cm. Na zdjęciu rekordowy skok Szczerbakowa.



Aby osiągnąć wybitne wyniki na boisku, trzeba przed tym przygotować swe mięśnie do wzmożonego wysiłku, którego wymaga długoletni, systematyczny trening. Gimnastyka przyrządowa jest jedną z najbardziej pożytecznych form wychowania fizycznego młodych wychowujących się na przyszłych mistrzów i rekordzistów sportu radzieckiego.

Na ringach łódzkich
będzie tłoczno

Od kilku tygodni toczą się boje o drużynowe mistrzostwo klasy A w boksie okręgu łódzkiego. Szereg zawodów nie doszedł do skutku z powodu braku sal. Jednocześnie rozpoczna się walki drużyn klasy B okręgu łódzkiego, które potrwają do kwietnia roku przyszłego. A więc sezon bokserski będzie obfitował w spotkania mistrzowskie, tym bardziej, że od stycznia odbywać się będą w dalszym ciągu spotkania o mistrzostwo ligi pierwszej i drugiej oraz rozgrywki o wejście do drugiej ligi.

Dobrze się stało, że mamy już mistrza klasy A — „Bawełnę", która zdecydowanie wysunęła się na czoło tabeli, odnosząc same zwycięstwa.

Po uwzględnieniu wszystkich wyników, tabelka przedstawia się obecnie następująco:

Bawełna	7	14:0	80:32
Concordia (P.)	8	11:5	87:41
Ogniwo	6	6:6	44:50
ŁKS-Włókn. IB	7	6:8	44:68
Zwiazk.-Zryw IB	9	6:12	54:88
DKS (Aleks.)	7	1:13	41:71

* * *

W sobotę „Bawełna" podejmuje DKS z Aleksandrowa, z którym powinna uzyskać dalsze dwa punkty.

Ogniwo rozegra mecz z Concordią z Piotrkowa. Faworytem jest drużyna piotrkowska.

Z życia klubów

Dziś zebranie pięściarzy „Widzewa"

Kierownictwo sekcji bokserskiej WZKS „Widzew" podaje do wiadomości, że w dniu 11 października rb. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie członków sekcji w lokalu własnym przy ul. Armii Czerwonej 77.

Ze względu na b. ważne sprawy obecność wszystkich zawodników obowiązkowa.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-20
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	216-10
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

D-06301

W. Ażajew — 314

Daleko od Moskwy

A przesuwanie po lodzie stalowych rur kilometrowej długości? Drodzy towarzysze, przecież to były wszystko rzeczy nowe, owoce waszych pomysłów!

...Aleksy wyobraża sobie: woda wypełniła cały rurociąg, Beridze już nie odchodzi od aparatu do badania ciśnienia. Rozpoczęły się próby i setki uważnych i napiętych spojrzeń przywiera do manometrów. Ciśnienie w rurociągu stale się powiększa. Albo dosięgnie czerwonej kreski — siedemdziesięciu atmosfer, a wtedy dadzą się słyszeć oklaski, wielogłośne okrzyki „hura", a Beridze i Umara na rękach zostaną uniesieni ponad tłum.

Albo też woda rozerwie połączenia — i wówczas...

Czy zastosowali wszelkie środki ostrożności? — myśli z niepokojem Aleksy i słyszy w odpowiedzi wyraźny głos Grubskiego, który ostrzega ciągle na trzydziestokilometrowej trasie: Odejść od wykopu — niebezpieczeństwo! Odejść od rurociągu — niebezpieczne ciśnienie! Towarzysze, uwaga! Ostrożnie!

— Towarzyszu Kowszow, możecie śmiało i odważnie mówić w Moskwie o naszych wadach, omyłkach, niepowodzeniach i błędach! — brzmi głos Batmanowa. — Do naszego zespołu dostali się zdrajcy — i nie odrazu ich wykryliśmy. W naszym środowisku byli także dezerterzy, tchórze i osobnicy drżący o własną skórę — proszę nie przemilczać tych faktów. Wśród nas byli także ludzie nie wierzący, że można w ciągu roku zbudować rurociąg. Byli i inni, którzy nie traktowali budowy poważnie i złożyli podanie o wysłanie ich na front...

Greczkin trąca Aleksego w bok:

— O tobie mowa... Słyszysz?

— Opowiedzcie wszystko, jak było, towarzyszu Kowszow — grzmi dalej Batmanow. — Że na początku nie zajmowaliśmy się zupełnie materialnymi warunkami życia. Inżynierowie mieszkali w oszronionych komórkach, a w stołówce karmiono nas wyłącznie ziemniakami: „bo cóż poradzić — wojna"!

...Aleksy liczy w wyobraźni sekundy i ledwie może usiedzieć.

„Już czas... Dlaczego Beridze milczy? Czy to możliwe, że zdarzyła się katastrofa?"

Do gabinetu wchodzi sekretarka i, zerkając w stronę Aleksego, coś szepce naczelnikowi budowy. Ten wyciąga rękę do odstawionego na bok selektora. Aleksy się zrywa.

...Do gabinetu wpada nagle szum, jak woda do pustej śluzy. Trudno się zorientować, co się dzieje, ale można się domyślać że to coś wielkiego i ważnego.

Szum staje się podobny do wzburzonego morza albo do odgłosu bitwy.

Wszyscy wsłuchują się z naprężeniem. Nagle w chaosie dźwięków słychać wyraźnie poszczególne ludzkie głosy:

To podarek dla towarzysza Stalina! Do góry Umarę Mahometa! Gdzie towarzysz Kowszow?! Gdzie nasz naczelnik?! Hurra, główny inżynier Beridze!

I znów głosy giną w wzmacniającym się hałasie oklasków: entuzjastycznej owacji tysięcy budowniczych.

Aleksy zacisnął zęby i prawie nie oddychając przylgnął do selektora. Wchłaniał jakgdyby w siebie odgłosy życia swojego punktu. Wspomina...

* * *

— Zarząd! Zarząd!

— Jestem! Tu zarząd! — odezwał się Batmanow.

— Raportuje naczelny inżynier Beridze. Próby czołowego punktu przeszły doskonale! Rurociąg na przestrzeni trzydziestu kilometrów nie został przerwany w żadnym miejscu, nawet przy zastosowanym maksymalnym ciśnieniu siedemdziesięciu atmosfer! Winszuję wam, towarzyszu naczelniku budowy, proszę oddać pozdrowienia towarzyszowi Kowszowowi i całemu zespołowi zarządu!

(d. c. n.)